

JUTRO W KATOWICACH Pierwsza Narada Przodujących Górników

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Katowicach w gmachu Teatru im. St. Wyspiańskiego, pierwsza uroczysta Narada Przodujących Górników. Program Narady, poza referatami przedstawicieli Związku Zawodowego Górników oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, przewiduje uroczyste wręczenie Honorowych Sztandarów — najoszczędniejszemu zjednoczeniu oraz przodującym kopalniom, z których kopalnia Zabrze — Zachód otrzyma Honorowy Sztandar Pracy po raz czwarty z rzędu.

Wydanie B

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok. I.

GDANSK, GDYNIA — SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr 122

Amerykanie zapewnijają Niemców

Rozbiórka fabryk przeznaczonych na reparacje nie wpłynie na ograniczenie produkcji niemieckiej Listę zakładów zredukowano do 42 proc. i wyłączono z niej... „przemysł zakazany”

BERLIN, 17.10 (PAP). Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne ogłosiły listę niemieckich zakładów przemysłowych, mających ulec demontażowi dla celów reparaacyjnych. Lista ta obejmuje 682 zakłady, tj. jedynie 42 procent przedsiębiorstw, przeznaczonych na demontaż na podstawie umowy reparacyjnej, zawartej przez cztery mocarstwa na wiosnę ub. roku. Umowa ta przewidywała demontaż 1.638 przedsiębiorstw przemysłowych dla celów reparaacyjnych.

Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu listy władze amerykańskie i brytyjskie zasłagały w większym zakresie rad organizacji niemieckich. Niemieckie władze otrzymały również prawo zgłaszania zarzutów przeciwko demontażowi fabryk z obowiązkiem wskazywania zakładów zastępczych, które by miały ulec demontażowi.

Z zakładów, przeznaczonych na demontaż 80 procent (496 przedsiębiorstw) znajduje się w strefie brytyjskiej, a jedynie 20 procent w strefie amerykańskiej.

Z okazji opublikowania listy przed przedsiębiorstwami, przeznaczonych na demontaż, władze amerykańskie i brytyjskie w strefie okupacyjnej złożyły oświadczenie, w którym podały, że demontaż będzie się odbywał w ciągu dwóch lat i nie wpłynie na osiągnięcie tempa odbudowy przemysłu niemieckiego.

Podkreślono przy tym, że Niemcy mają odegrać poważną rolę w tzw. planie Marshalla, wobec czego odbudowa ich odbywać się będzie równocześnie z odbudową innych krajów. W niemieckich kołach przemysłowych przewidują, że umożliwi to w konsekwencji Niemcom odzyskać dominującą pozycję gospodarczą w Europie i uzależnić sąsiadów od swego potencjału gospodarczego.

W deklaracji amerykańsko - angielskiej podano równocześnie, że demontaż fabryk nie wpłynie na jakie-

kolwiek ograniczenie planu produkcji Niemiec i planu eksportu niemieckiego. Potencjał przemysłowy Niemiec według planu amerykańsko-brytyjskiego ma się równać poziomowi z 1936 roku. Ten wysoki poziom produkcji ma być osiągnięty w przemyśle ciężkim i lekkim. W deklaracji zaznaczono, że władze brytyjskie i amerykańskie przywiązują duże znaczenie do podwyższenia wydajności przemysłu ciężkiego. Produkcja przemysłu ciężkiego i przemysłu chemicznego ma osiągnąć 95 procent produkcji z roku 1936.

Ogłoszenie deklaracji uspokoiło niemieckie koła przemysłowe i finansowe, które nabrały przekonania, że demontaż obejmie zakłady, nie mające istotnego znaczenia dla odbudowy Niemiec. W kołach niemieckich podkreśla się również z zadowoleniem, że na liście nie umieszczono zakładów, tzw. przemysłu zakazanego, które na podstawie umowy czterech mocarstw z ub. roku miały być zlikwidowane ze względu na swe znaczenie wojskowe. Dotyczy to przede wszystkim zakładów produkujących aluminium i inne rzadkie metale.

W kołach politycznych przypominają się w związku z ogłoszeniem listy zakładów, przeznaczonych na demontaż, że uchwały poczdamskie przewidywały, iż 25 proc. demontowanych zakładów ma przypaść Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki ze swego udziału ma przekazać Polsce 15 proc. demontowanych urządzeń fabrycznych.

PARYŻ, 17.10. (PAP). — Ogłoszenie na krótko przed Konferencją Londyńską ministrów spraw zagranicznych i pod niewątpliwym naciskiem opinii publicznej wykazy zakładów przemysłowych, podlegających demontażowi w strefie anglo - amerykańskiej wywołało tu szereg komentarzy.

Wskazuje się tu przede wszystkim na to, że tendencją ostatniego postanowienia władz okupacyjnych angielskich jest — nie zmniejszenie potencjału militarnego - gospodarczego Niemiec, a osłabienie zdolności konkurencyjnej odradzającego się, pod opieką amerykańskich i angielskich trustów, przemysłu niemieckiego.

Uchwały poczdamskie przewidywały, że w ciągu 6 miesięcy ustalone będzie, jakie urządzenia przemysłowe - niemieckie będą przeznaczone na reparaację, zaś w ciągu dwóch lat od konferencji poczdamskiej reparaacje miały być spłacone. Postanowienia te w strefach zachodnich nie były dotychczas wykonane, a obecnie, po

dwóch latach i 3 miesiącach od ogłoszenia uchwał poczdamskich ogłoszono dopiero wykaz zakładów, przeznaczonych do demontażu z tym, że sam demontaż ma nastąpić w ciągu następnych dwóch lat. Koła polityczne nie kryją swojego sceptycyzmu co do realizacji tego terminu.

Plan amerykańsko - angielski redukuje pierwotnie nakreślony program demontażu — o prawie dwie trzecie. Zamiast 1.638 zakładów, przewiduje się na reparaację — zaledwie 682. Z ogólnej tej liczby, 302 zakłady to przedsiębiorstwa przemysłu woj- skowego.

Nie są objęte wykazem zakłady, których istnienie ze względu na ich charakter wojskowy było w ogóle zabronione na mocy umowy z marca 1946 r. Oficjalne koła amerykańskie i angielskie zapowiadają, że zakaz utrzymania tych gałęzi przemysłu będzie zastąpiony przez nieokreślone bliżej — ograniczenie ich zakresu działania.

Autorzy wykazu na każdym kroku podkreślają, że celem ich jest — nie przeszkodzenie w odbudowie przemysłu niemieckiego, a na odwrót — przyśpieszenie tej odbudowy. Kierownik gospodarki amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech płk Wilkinson uważa za potrzebne podkreślić, że plan obecny, który gwarantuje niemieckim magnatom przemysłowym stabilizację ich stanu posiadania, będzie „ogromnym impulsem” dla rozwoju niemieckiego życia gospodarczego.

Amerykanie i Anglije podkreślają, że produkcja niemiecka ma być podniesiona do poziomu z roku 1936, eksport zaś niemiecki ma przekroczyć jeszcze ten poziom, przy czym według zapowiedzi amerykańskiej plan Marshalla ma umożliwić eksportowi niemieckiemu zdobycie dominującej roli w życiu krajów, mających skorzystać z pomocy amerykańskiej.

BERLIN, 17.10. (PAP). — W pierwszych komentarzach do ogłoszonego wykazu przedsiębiorstw niemieckich podlegających demontażowi w strefie anglo - amerykańskiej, wskazuje się na to, że w niezbyt uprzedmiotowej strefie radzieckiej zlikwidowano, do chwili otwarcia konferencji moskiewskiej 676 niemieckich zakładów przemysłowych. Amerykanie i Anglije, którzy trzymają w swoich rekach takie potężne arsenały przemysłowe, jak Zagłębie Ruhry i całe Niemcy zachodnie zlikwidowali w tym czasie, jak wiadomo 3 fabryki wojskowe.

Porównanie to rzuca jasną światłość na istotę nowych planów amerykańskich i angielskich w dziedzinie demontażu.

Goście czechosłowaccy na Wybrzeżu

W dniach 15 i 16 października bawiła na Wybrzeżu oficjalna delegacja rolnictwa czechosłowackiego, w skład której wchodziła przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, oraz związku drobnych rolników czechosłowackich.

Na czele delegacji stoi dr inż. Kociatko, dyrektor departamentu reformy rolnej. Goście zwiedzili miasta portowe oraz interesowali się stanem rolnictwa na Wybrzeżu. Wycieczkę podejmuje Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Kandydaci do pokojowej nagrody Nobla

OSLO, 17. 10. (PAP).

W Oslo odbywają się posiedzenia norweskiej komisji, przyznającej tegoroczną pokojową nagrodę Nobla. Decyzja komisji oczekiwana jest w pierwszym tygodniu listopada. Przedstawiono następujących kandydatów:

Prezydent Czechosłowacji — Edward Benes, indyjski przywódca — Mahatma Gandhi, polityk norweski — Karol Joachim Hambro, były ambasador ZSRR w Szwecji — Aleksandra Kollataj, były dyrektor UNRRA — Herbert Lehman, dyrektor FAO — sir John Boyd Orr, papież Pius XII, socjolog brytyjski — dr Alfred Zimmermann, oraz Georges Scelle, Paul von Schoenaich i Paul Haras.

Istnieje także propozycja podzielenia nagrody między Aleksandra Kollataj i Eleonorę Roosevelt.

Przedstawiono również do nagrody pięć instytucji: Fundację Carnegie, Towarzystwo Przyjaciół (Kwadrzy), Unię Międzyparlamentarną, Agencję Pokojową w Genewie i Akademię Prawa Międzynarodowego.

Nafciarze USA interesują się Pakistanem

NOWY JORK, 17.10. (PAP). „New York Times” podaje wiadomość swego korespondenta z Karaczi, według której, Amerykanie opracowują program daleko idącej penetracji w życie gospodarcze nowego państwa Pakistanu.

Amerykanie zamierzają uzyskać w pierwszym rzędzie koncesje naftowe oraz zezwolenie na przeprowadzenie systemu nawadniającego w północno-zachodniej części Pakistanu.

Czas utworzyć „pax ONZ” oświadcza minister Modzelewski

Propozycja USA o „małym zgromadzeniu” nie przyczyni się do utrwalenia pokoju

NOWY JORK, 17.10. (Obsl. wł.). Na posiedzeniu komisji politycznej, delegat Polski min. Modzelewski sprzeciwił się projektowi amerykańskiemu, który proponuje utworzenie „małego zgromadzenia”.

Minister Modzelewski oświadczył: „Mielśmy w historii „pax romana”, potem „pax britannica”, a obecnie chciałoby się stworzyć „pax americana”. Jednakże nadszedł czas, by w końcu utworzona została „pax ONZ”.

Minister Modzelewski podkreślił, że projekt amerykański nie przyczyni się do utrwalenia pokoju, ponieważ podkopuje zasadę jednomyślności wielkich mocarstw, od której zależy istnienie samej ONZ.

Następnie minister Modzelewski zaznaczył, że zaproponowane przez USA „małe zgromadzenie”, które od byłoby corocznie posiedzenia stałoby się automatycznie konkurentem Rady Bezpieczeństwa i plenarnego Zgromadzenia ONZ.

Odpowiadając przedstawicielowi Ameryki John Foster Dullesowi, który oświadczył, że chodzi tylko o „doświadczenie”, minister Modzelewski oświadczył, że zdarza się pierwszy raz, by cała ludzkość stała się przedmiotem eksperymentu, który może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

Delegat Białorusi Kisielew wypowiedział się również przeciwko propozycji amerykańskiej. Natomiast projekt „małego zgromadzenia” znalazł poparcie w Holandii, Grecji i Indiach.

Liban i Szwecja wstrzymały się od wypowiedzi, na temat projektu amerykańskiego. Delegat Szwecji tak samo jak i delegat Libii, zaproponował, by komisja tymczasowa nie będzie od komisji prawniczej rozpatrzenia prawomocności propozycji amerykańskiej.

Socjaliści włoscy potępiają doktrynę Trumana

Włochy pragną być samodzielne

RZYM, 17.10. (Obsl. wł.). — Po trzydniowych obradach komitet wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej, ogłosił komunikat o stanowisku partii w sprawie sytuacji w kraju i polityce zagranicznej Włoch.

Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej uważa, że polityka zagraniczna Włoch powinna być polityką prawdziwie samodzielną, o partię jedynie na interesach społeczeństwa i narodu. Włoska partia socjalistyczna wypowiada się zdecydowanie za polityką pokoju i przeciwko wszelkim próbom łączenia polityki Włoch z planami imperializmu. Następnie komunikat precyzuje, że Włochy nie mogą brać na siebie żadnych zobowiązań, które by ograniczały ich niepodległość.

Komunikat potępia również politykę prezydenta Trumana w base-

kańskiej przed ostatecznym wypowiedzeniem się w tej sprawie.

Delegat Szwecji zaproponował również przedłożenie sesji w komisji politycznej. Propozycję Szwecji poparła propozycja Boliwii. Dyskusja podjęta zostanie jutro.

Propozycja brytyjska utworzenia komisji tymczasowej

NOWY JORK, 17.10. (Obsl. wł.).

Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego delegacja Anglii zaproponowała utworzenie tymczasowej komisji, która działałaby w okresie między zakończeniem obecnego posiedzenia a rozpoczęciem nowej sesji Zgromadzenia.

Propozycja ta, która przedłożona została w piątek komisji politycznej, proponuje ograniczenie funkcji komisji tymczasowej do zagadnień, które jej zostaną wyznaczone przez obecną zgromadzenie i zagadnień wpisanych na porządek dzienny przyszłej sesji zgromadzenia. Komisja tymczasowa, o ile uznane zostanie za stosowne, ma zostać na następnym posiedzeniu przekształcona w stałą komisję lub w „małe zgromadzenie”.

W końcu rezolucja brytyjska oświadcza, że komisja tymczasowa nie będzie mogła zajmować się zagadnieniami należącymi do Rady Bezpieczeństwa.

Wielki dok wydobyty z dna Odry

Przy nabrzeżu, koło buty Szczecin wydobyto z dna Odry wielki dok długości 139 m, szerokości 22 m. Wydobyła go ekipa radziecka. Dok jest znacznie uszkodzony. W rejonie tym Niemcy zatopili cały szereg jednostek pływających, usługujących w rakach żegluga. Do tej pory usunięto m. in. 2 barki drewniane i jedną metalową.

Poważne nadużycia w MZKGG

W Międzykomunalnych Zakładach Komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia aresztowany został naczelnik Wydziału Finansowego, Pazurkiewicz. W toku dotychczasowego badania ksiąg buchalteryjnych zdolano stwierdzić poważne fałszerstwa i nadużycia na sumę 1.250.000 zł.

Pazurkiewicz popełnił fałszerstwa pobierając czeki wystawiane na Ubezpieczalnię Społeczną. Realizował je na gotówkę, nie wpłacając jej jednak do Ubezpieczalni. Sumy pobrane były księgowane jako wpłaty.

Transport zepsutej maki z młyna „Społem” w Oliwie

Ukrócić marnotrawstwo żywności

Pisaliśmy już niejednokrotnie o karygodnych niedbalstwach na odcinku aprowizacyjnym, wynikiem których jest marnotrawienie produktów konsumpcyjnych.

Tegoroczny urodzaj był wprawdzie lepszy od zeszłorocznego, nie będzie jednak w stanie pokryć naszego zapotrzebowania na zboże. Dlatego też niezwykle ważną rzeczą jest jak najbardziej troskliwe obchodzenie się z zapasami, które posiadamy, ażeby umożliwić pociąg się produktów. Mimo powagi sytuacji, którą — zdawałoby się ka-

dy obywatel powinien zrozumieć, — zdarzały się na Wybrzeżu niejednokrotnie wypadki marnotrawienia produktów pierwszej potrzeby.

Społeczeństwo Wybrzeża zostało znowu zaalarmowane wiadomością, że do magazynu „Społem” w Gdyni nadszedł z młyna „Społem” nr 1 w Oliwie kilkunastotonowy transport maki, w którym znajdują się robaki.

Domagamy się energicznego wdrożenia władz celem wykrycia winnych tego marnotrawstwa i pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności.

Warszawa cześci pamięć 50 straconych bojowników



Ponad 60.000 osób zgromadziło się w Warszawie, by uczcić pamięć 50 straconych bojowników. Sprawdzenie przebiegu manifestacji podjęto na placu.

W kilku wierszach

□ ATENY. Trybunał wojskowy w Atenach wydał aresztujący wyrok na redaktora naczelnego komunistycznej gazety „Rizospastis”, skazując go na 18 miesięcy więzienia i milion drachm grzywny. Redaktor „Rizospastis” oskarżony był o opublikowanie artykułu, w którym „obrazili” Grisiwola, szefa misji amerykańskiej w Grecji.

□ WIEDEN. Członkowie parlamentu brytyjskiego, którzy ukończyli 2-tygodniową wizytę w Rumunii, oświadczyli, że zbiory kukurydzy wypadły w tym roku wyjątkowo dobrze.

□ LONDYN. Na Downing Street znaleziono dziś po południu bombę sfabrykowaną przez „amatora”. Bomba podłożona została na parapecie okna ministerstwa dla spraw wspólnoty brytyjskiej, w pobliżu rezydencji premiera. Eksperci Scotland Yardu, którzy zbadał bombę nie mogli skonstatować, czy prosek znajdujący się w niej jest wybuchowy czy też chodzi o prosty żart.

Paryż wciąż bez metro

Mimo usiłowań złamania strajku ani jeden wóz nie wyruszył. Ramadier zamierza przeprowadzić mobilizację pracowników transportu miejskiego.

Nie jedź

gdzie cię nie proszą
czyli
senatorzy USA w pułapce

PARYŻ, 17.10. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, iż greckie ministerstwo bezpieczeństwa potwierdziło wiadomości, że dwaj senatorzy, którzy udali się na północno-wschodnie tereny kraju, dostali się w pobliżu granicy tureckiej w rejon opętany przez powstańców.

Oddziały powstańcze zniszczyły tam szereg mostów w czasie działań przeciwko wojskom rządowym uniemożliwiając w ten sposób powrót Amerykanom. Greccie samoloty rządowe próbowały, bez powodzenia, łączyć na obszarach powstańczych celem wzięcia Amerykanów na pokład. Działania oddziałów powstańczych w północno-wschodniej części Grecji poważnie wzrosła. Wydadzono w powietrze pociski koło miejscowości Deagaz. We wsi Pythion doszło do silnych walk. Powstańcy zniszczyli most między tą miejscowością a Tyronem.

Polczenie z Mukdenem w rękach wojsk komunistycznych

MUKDEN, 17.10. (Obsl. wł.). W ciągu ostatnich trzech tygodni wszystkie linie kolejowe wokół Mukden dostały się w ręce komunistów. Również większość dworców i węzłów kolejowych na linii Mukden — Czang — Czun zdobyta została przez wojska komunistyczne.

Władze rządowe usiłują za wszelką cenę naprawić zniszczone odcinki linii kolejowych, jednakże nie mogą uczynić tego bez uprzedniego zapewnienia sobie bezpieczeństwa wojennego, które możliwe będzie dopiero po przybyciu poważnych posiłków. Poza tym w rejonie Mukden znajduje się mało drzewa i trzeba byłoby sprowadzać je ze Stanów Zjednoczonych lub Kanady. Walka o koleje bardzo się przedłuża.

Knut Hamsun przed sądem

SZTOKHOLM, 17.10. (PAP). Z Oslo donoszą, iż wkrótce odbędzie się rozprawa przeciwko znanemu powieściopisarzowi Knutowi Hamsunowi, oskarżonemu o przynależność do partii Quilanga i działalność promieniecką w czasie wojny.

Ze względu na podwyższenie wiek oskarżonego prokurator nie domaga się dla niego kary więzienia, lecz tylko konfiskaty połowy majątku, szacowanego na blisko milion koron.

Dzieci polskie wracają z Danii

Podkomitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Ministerstwie Oświaty otrzymał wiadomość z „Red. Barnett” z Kopenhagi, że III turnus dzieci polskich, przebywających na terenie Danii, w liczbie przeszło 100, wraca do Polski dnia 21 listopada br.

Kobiety polskie w walce o demokrację

W Warszawie odbyła się Krajowa Konferencja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Po wysłuchaniu sprawozdania min. Pragerowej z sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i po ożywionej dyskusji zebrane delegatki Zarządów Wojewódzkich SOLK powzięły następującą uchwałę:

„Zebrane na Konferencji Krajowej w dniach 15 — 16 października 1947 r. przedstawicielki Zarządów Wojewód-

PARYŻ, 17.10. (Obsl. wł.).

Centralny komitet strajkowy pracowników metro, opublikował komunikat w którym stwierdza, że „premier Ramadier, odmawiając podjęcia dyskusji z centralnym komitetem strajkowym, który reprezentuje ponad 33.000 pracowników metro, usiłuje prowadzić manewry polityczne na korzyść sił reakcyjnych. Komunikat stwierdza, że związki zawodowe zawsze były i są do dyspozycji ministra transportu i do dyspozycji premiera, celem znalezienia porozumienia, które zwróciłoby Paryżanom ich metro.

PARYŻ, 17.10. (Obsl. wł.).

Strajk pracowników metro trwa nadal. Szoferzy taksówkowi, po 24-godzinnym strajku ostrzegawczym podjętym dziś rano pracę.

Mimo wczorajszych zapowiedzi rządu żadna linia metro nie została uruchomiona. Na ulicach Paryża krąży za ledwie kilka autobusów.

PARYŻ, 17.10. (Obsl. wł.). Rząd francuski postanowił zmobilizować robotników transportu miejskiego w Paryżu. Rada Ministrów przyjęła decyzję po całonocnym posiedzeniu, jako część składową akcji Ramadier, skierowanej przeciwko strajkującym. Rząd opiera się w swej akcji na pęd wojennej ustawy, która zezwala na cywilną mobilizację pracowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych. Ustawa przewiduje surowe kary dla opornych. Łamiącym ją akcją dywersyjnego związku zawodowego, który przyjął uchwałę przerwania strajku nie znalazła żadnego echa wśród pracowników. Związek zawodowy CGT grupujący ponad 30.000 pracowników zdecydowany jest kontynuować strajk.

Na polecenie władz, do stołecy wjechały na ciężarówkach samochodach wojskowych oddziały żołnierzy w pełnym ubrojeniu. Ministerstwa wojny i spraw wewnętrznych odmówiły udzielenia jakiegokolwiek komentarza w tej sprawie.

Należy nadmienić, że oprócz zakulisowej akcji zjednania sobie łamiących, należących do dwóch niewielkich ośrodków, zmierzających do przełamania strajku, próby zastąpienia metra autobusami i ciężarówkami — zakończyły się niepowodzeniem. Tymi środkami lokomocji zdołano przewieźć w ciągu jednego dnia zaledwie 300 tysięcy osób, wobec 4 i pół miliona korzystających z metra.

Dla osłabienia postawy strajkujących, rozpuszczono pogłoski o zamierzonej mobilizacji pracowników metra i autobusów oraz o wstrzymaniu załatwiania pociągów. Mimo tych manewrów, zmierzających do rozbitcia od wewnątrz strajkujących, pracownicy zakładów komunikacyjnych zorganizowali

Podróżujący po Europie kongresmeni „nie widzą” nędzy i głodu

Pismo brytyjskie o nastrojach antypomocniczych w USA

LONDYN, 17.10. (PAP). — Tygodnik londyński „Tribune” omawiając wzrastającą w społeczeństwie amerykańskim opozycję przeciwko udzieleniu pomocy krajom Europy zachodniej, pisze:

„Stanowisko to zostało jeszcze bardziej wzmocnione zalewem raportów, podróżujących po Europie kongresmenów, którzy w wielu wypadkach nie umieli zauważyć z okien pokoiów swych hoteli żadnych oznak głodu czy innych klęsk.

Pismo cytuje, jako najbardziej charakterystyczne sprawozdanie Johna Tabora, przewodniczącego komisji budżetowej Kongresu, który po zwiedzeniu Rzymu, Aten, Sztambułu, Kairu, Triestu, Wiednia, Berlina i Zagłębia Ruhry stwierdził, że nie zauważył nigdzie, by komukolwiek zbywało na żywność.

Pod wpływem raportów „podróżujących kongresmenów” — pisze „Tribune” cały szereg członków Senatu i

Izby Reprezentantów wypowiedziało się już przeciwko zwolnieniu specjalnej sesji Kongresu motywując swe stanowisko tym, że większość ludności rządów w Europie Zachodniej czeka na pomoc amerykańską, nie czyniąc żadnych wysiłków, by przezwyciężyć trudności własnymi siłami.

Według danych czasopiśma, pod uprawę zbóż wykorzystuje się obecnie w Niemczech zachodnich tylko 40 proc. ziem uprawnych, podczas gdy 1/3 ziem zajmują pastwiska.

Tygodnik radziecki cytując opinie eksperta dla spraw aprowizacyjnych, Hugona Buschmanna, który stwierdził, że w Niemczech zachodnich tylko masom robotniczym źle się powodzi, natomiast sfery handlowe oraz bogaci chłopcy żyją lepiej, niż obywateli Anglii i wielu innych państw europejskich.

Jednakże — podkreśla „Nowoje Wremia” — władze amerykańskie nie tylko nie rozszerzyły bazy rolniczej w Niemczech zachodnich, lecz doprowadziły nawet do skurczenia się dawnego obszaru zasiewów. Amerykanie

Obchód 98-ej rocznicy śmierci Chopina

Staraniem Instytutu Fr. Chopina odbędzie się w Warszawie w dniach 17 — 19 bm. obchód 98 rocznicy zgonu Fryderyka Chopina.

Program obchodu jest następujący: Dnia 17 bm. o godz. 19.05 wiceprezes Zarządu Instytutu Fryderyka Chopina prof. Piotr Ryteł wygłosi przez radio prelekcję chopinowską. Tegoż dnia w sali „Roma” odbędzie się chopinowski koncert symfoniczny zorganizowany przez Filharmonię Warszawską.

W niedzielę dnia 19 października w kościele Św. Krzyża, w którym spoczywa serce Fr. Chopina, odbędzie się uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór „Harfa”. Dnia 19 bm. w sali IFC — prof. Zbigniew Drzewiecki wykona szereg utworów Chopina. W czasie przerwy szef Resortu Kultury, Oświaty i Propagandy, tow. Zygmunt Dworakowski wręczy Zarządowi IFC portret Chopina pędzla Kolberga — dar Zarządu Miejskiego dla Żelaznej Woli.

Ameryka uzbraja Turcję

WASZYNGTON, 17.10. (Obsl. wł.). George Mac Gee, koordynator pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji, oświadczył, że w tym tygodniu przybędzie do Turcji pierwszy ładunek dostaw materiałów wojennych, przeznaczonych dla Turcji w ramach amerykańskiej pomocy.

Ładunek ten zawiera maszynny do budowy dróg wojskowych i wyposażenia dla marynarki wojennej. Główne dostawy wyposażenia wojskowego przybędą do Turcji w listopadzie.

WASZYNGTON, 17.10. (Obsl. wł.). George Mac Gee oświadczył po powrocie z Turcji, że problem turecki różni się zasadniczo od problemu greckiego. Mac Gee podkreślił, że podczas gdy program pomocy dla Grecji jest częściowo wojskowy, to program pomocy dla Turcji posiada charakter wyłącznie wojskowy i zmierza do wyekwipowania armii tureckiej i wyszkolenia jej, zgodnie z wymogami nowoczesnej wojny.

Odpowiadają za popełnione zbrodnie

MOSKWA, 17.10. (Obsl. wł.). Radio moskiewskie donosi, że rozpoczął się proces 10 byłych generałów niemieckich, oskarżonych o zbrodnie wojenne.

Na ławie oskarżonych zasiadli: generał Erving Wernicke, były dowódca 17-ej armii, odpowiedzialny za wy mordowanie ponad 88.000 obywateli radzieckich, generał Werner Ruprecht, na którego rozkaz wymordowano 12.000 osób cywilnych, generał H. Becker, dowódca dywizji pancernych, generał Juergen Othmar, dowódca dywizji piechoty i generał Hans Krauss, dowódca dywizji SS.

Co pisze prasa zagraniczna:

Trudności aprowizacyjne w zach. Niemczech są sztucznie wywoływane przez Amerykanów

MOSKWA, 17.10. (PAP). Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia”, wskazując na trudności aprowizacyjne stref anglosaskich w Niemczech, podkreśla znaczne możliwości zwiększenia zasobów żywnościowych tych stref drogą rozszerzenia powierzchni zasiewów oraz uporządkowania systemu dystrybucji.

Według danych czasopiśma, pod uprawę zbóż wykorzystuje się obecnie w Niemczech zachodnich tylko 40 proc. ziem uprawnych, podczas gdy 1/3 ziem zajmują pastwiska.

Tygodnik radziecki cytując opinie eksperta dla spraw aprowizacyjnych, Hugona Buschmanna, który stwierdził, że w Niemczech zachodnich tylko masom robotniczym źle się powodzi, natomiast sfery handlowe oraz bogaci chłopcy żyją lepiej, niż obywateli Anglii i wielu innych państw europejskich.

Jednakże — podkreśla „Nowoje Wremia” — władze amerykańskie nie tylko nie rozszerzyły bazy rolniczej w Niemczech zachodnich, lecz doprowadziły nawet do skurczenia się dawnego obszaru zasiewów. Amerykanie

propagują tezę, iż rolnictwo Niemiec zachodnich nie może zaspokoić potrzeb ludności i że sytuację uratować mogą jedynie dostawy amerykańskie.

Zgodnie z tą polityką w br. sprowadzono do Niemiec z Ameryki ponad 2 i pół miliona ton zboża, setki tysięcy ton kartofli i drogiej konserw mięsnych i owocowych.

„Nowoje Wremia” wskazuje, że firmy amerykańskie dobrze zarabiają na tych dobrodziejstwach wojny. Sama wobec „biednych Niemców”.

Z oświadczenia oficjalnych przedstawicieli administracji amerykańskiej wynika, że Amerykanie pobierają u Niemców za tonę zboża 128 dolarów, to jest półtora razy więcej, niż wynosi obecna cena pszenicy na rynku światowym.

Tygodnik radziecki zaznacza, że polityka ta ma jeszcze inny aspekt — długofalowy. Należności z tytułów dostaw amerykańskich obciążają już obecnie gospodarkę niemiecką sumą jednego miliarda dolarów. Cyfra ta wzrosła znacznie w wyniku przewidzianych w przyszłym ro-

Debata nad sprawą Palestyny

Głosy za i przeciw podziałowi kraju

NOWY JORK, 17.10. (Obsl. wł.). Podczas debaty w komisji ONZ nad sprawą Palestyny przemawiał delegat Arabii Saudyjskiej, Emir Felsal, który ostro zaatakował plan podziału Palestyny oraz politykę amerykańską.

Następnie przemawiał przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej, Lawrence, który oświadczył, że popiera plan podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie.

Delegat Argentyny, Carlos Quiras, stwierdził, że nie popiera żadnej z tychże propozycji w sprawie Palestyny. Przypomniał on, że Zgromadzenie nie posiada żadnych kompetencji dla podjęcia konkretnej akcji w Palestynie i nie ma prawa powołać międzynarodowej policji, jak to proponowała delegacja amerykańska. Delegat argentyński oświadczył, że wydał mu się, iż najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby powołanie podkomisji, która nakłoniłaby Arabów i Żydów do znalezienia platformy dla porozumienia.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, przekroczyło swe kompetencje. Z punktu widzenia prawa, decyzja Zgromadzenia nie miałaby żadnej mocy obowiązującej.

Delegat czeskosłowacki dr Lislak stwierdził, że popiera projekt podziału Palestyny na państwo arabskie i żydowskie. Zaproponował on zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału o wydanie opinii co do legalności mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Norwegia wypowiedziała się kategorycznie za podziałem Palestyny na dwa niezależne państwa.

Delegat Anglii, minister kolonii Ar-

thur Creech Jones oświadczył, że Anglia nie zgodzi się na wzięcie odpowiedzialności za przeprowadzenie decyzji Zgromadzenia w sprawie Palestyny, sama, czy też jako główne mocarstwo. Nie wypowiedziawszy się jeszcze w sprawie projektu podziału Palestyny, Creech Jones potwierdził, że jeszcze stanowisko swego rządu, który chce szybko ewakuować swe wojska i administrację z Palestyny.

Delegat egipski, Haykal Pasza, oświadczył, że Zgromadzenie, zalecając utworzenie państwa żydows

16.X.1942 — 16.X.1947

WARSZAWA SKŁADA HOŁD STRACONYM BOJOWNIKOM



Pocztę sztandarową udają się na plac Teatralny



Rodziny straconych bojowników

Polska Partia Robotnicza pierwsza rozwinęła sztandar walki!

Przemówienie tow. Bełowskiego w imieniu KC PPR

Oddala się od nas w przeszłość pięć i pół letni okres walki z okupacją. Dla nas, uczestników tego krwawego w naszych dziejach okresu, czasy te żyją niezatartymi śladami w naszej pamięci.

Patrząc na dzisiejszą Warszawę, z młodzieńczym rozmachem dźwigającą się z gruzów, spoza piętrzących się coraz wyżej rusztowań widać ku nam wizję Warszawy wczorajszej, walczącej i krwawiącej, Warszawy walczącej się w gruzy, Warszawy, w której każdy niezabudowany kawałek przestrzeni zamieniony był w cmentarz.

Ale dla naszych następców, dla tych, których jako niemowlęta matki tuliły do piersi w chwili kiedy grzmiały salwy egzekucyjne rozstrzeliwujące ich ojców — dla nich czasy te nie będą już prześladowczym ich koszmarem.

Nie wolno nam jednak dopuścić, aby dla przyszłych pokoleń czasy te stały się tylko czytana pobieżnie kartką historii.

I dziś nie tylko potrzeba oddania hołdu 50 bohaterom zgromadziła nas tutaj.

Przypominamy czasy walki, aby je przeżyć, przemyśleć do końca, aby wyciągnąć z nich wszystkie wnioski. Historia tych czasów winna wyrosnąć w pomnik ku chwale walczących i poległych i ku wiecznej nauce i przestrodze potomnych.

Życie i historia narodów jest nieustanną walką sił młodych i tworzących z siłami zastoju i rozkładu, sił postępu społecznego z siłami wstępczości i reakcji, w walce między wolnością i niewolą. Nigdy jednak w dziejach walka ta nie była tak rozstrzygająca, tak krwawa jak w czasie ostatniej drugiej wojny światowej.

Naród polski stanął do walki przeciwko hitlerowskiemu mordercom broniąc swego istnienia, pragnąc odeprzeć wyrok śmierci wypisany dla siebie.

Ale była to zarazem walka ze wszystkimi złymi mocami świata. Ze wszystkimi siłami wstępczości, w których łonie wyrósł potwór faszyzmu, które wyhodowały go do takich rozmiarów, że zaczął zagrozić całej ludzkości.

Klasa robotnicza, masy pracujące Polski na długo przed 1939 rokiem rozumiały niebezpieczeństwo faszyzmu, czynnie codzienną walką próbowały postawić mu tamę. Ale miały w tej walce nie tylko zewnętrzne go wroga. Nie mniej groźnym wrogiem były te siły wewnętrzne, które sprzyjały faszyzmowi, które czerniły zeń wzory widząc w faszyzmie, widząc w niemieckim hitlerzynie sojusznika w walce z masami ludowymi.

Rządząca Polska do września 1939 roku reakcja robiła wszystko, aby rozbroić naród, robiła wszystko, aby zaciśnąć na szyi Polski hitlerowska pięść. Zrobiła wszystko, aby naród polski w tym nierównym boju został osamotniony, aby nie miał sojusznika, który pośpieszyłby z po-

moć. I dlatego masy pracujące Polski, na których barki spadła odpowiedzialność za naród i za państwo w najcięższej w naszej historii chwili, masy ludowe, które podjęły straszną i krwawą walkę z hitlerowskim najeźdźcą — mogą wskazać na reakcyjne wsteczne siły, na przywódców sanacyjnego reżimu, na wszystkich, którzy z egoistycznym ciałym zaślepieniem pchali w przepaść Polskę, jako współwinowajców straszliwej klęski. Reakcja polska jest współodpowiedzialna za morze krwi, za straszliwe zniszczenia, za mgły i niedolę narodu.

(Dokończenie na str. 4-ej)

NA DRODZE TEJ WALKI

przyszło nasze wyzwolenie

Przemówienie sekretarza KW PPR tow. J. Albrechta

TOWARZYSZE I OBYWATELE

Warszawa składa dziś hołd pamięci 50 pomordowanych więźniów Pawiaka, dzielnych synów Narodu Polskiego, wiernych żołnierzy Polskiej Partii Robotniczej.

Pięć lat temu, 12 października 1942 roku, zawisły na szubienicach, na ulicach Warszawy, na oczach ludności — ciała 50 ludzi naszej partii, członków Gwardii Ludowej, wyprawionych z więziennych cel Pawiaka, na miejsca kaźni przez hitlerowskich siepaczy.

Tego dnia czerwone plakaty na ulicach miasta obwieszczały, że w odwet za sabotaż kolejowy, powieszonych zostało 50 komunistów. W tej krwawej egzekucji — pięć szubienic przecięły życie najbardziej nieustraszonych bojowników o niepodległość naszego Narodu, bojowników o sprawę Ludowej Polski.

Wśród 50 straconych w tym pamiętnym dniu — większość to niestrudzeni rewolucyjni działacze ruchu robotniczego, którzy życie swe nierozdzielnie związali z walką o Polskę ludu pracującego. To ludzie w których ruch robotniczy — zaszczerpiony od najmłodszych lat głęboką prawdą, że idea prawdziwej niepodległości i idea społecznego wyzwolenia mas ludowych, są ze sobą związane nierozdzielnie, że splecione ze sobą, stanowią siłę niezwyciężoną.

W imię tej prawdy walczyli oni w Polsce przedwrześniowej — z faszyzmem i sanacją, jako reżimem ukłaskiwanym, a równocześnie reżimem zdrady narodowej, torującym drogę do klęski wrześniowej. Ich to walczących w imię tej prawdy tropił reżim sanacyjny. Ta prawda prowadziła ich pierwszymi w latach okupacji w szeregi naszej partii — Polskiej Partii Robotniczej — do czynnej walki z okupantem faszystowskim o niepodległość naszego Narodu. Ta prawda uczyniła z nich niezłomnych i najbardziej konsekwentnych bojowników naszej niepodległości.

Wśród straconych w tym dniu przez okupanta, jest wielu młodych synów Polskiej Partii Robotniczej, którzy na gruncie doświadczeń klęski wrześniowej i lat okupacji — wzięci pragnieniem walki z najeźdźcą przyszli w nasze szeregi w

Przez długie kilkanaście godzin Niemcy spędzali lud Warszawy, żeby patrzył i drżał z trwogi. I lud Warszawy patrzył na ciała pomordowanych z bezbrzeżną rozpaczą. W rozpacz tej jednak nie było zwątpienia, przeciwnie, była zaciętość i pragnienie odwetu, była przysięga, że nie zapomni.

Warszawa nie zapomniała. Wczoraj w pięć rocznicę krwawej zbrodni dziesiątki tysięcy ludu Warszawy wyszły na ulice, aby oddać hołd bohaterom.

O godz. 2-giej syreny fabryk przecięgłym sygnałem dały znać o zakończeniu pracy. A już w kilka minut potem ulicami miasta zaczęła płynąć nieprzerwany potok ludzki, kierując się ku Pl. Teatralnemu. Załapały dziesiątki i setki czerwonych, bojowych sztandarów. Przed godziną 3-cią wielki plac przedstawia jedno wielkie morze głów. Masa ludzka zalewa ul. Miodową, Bielańską, Wierzbową, dla których zabrakło miejsca na placu obiegają ruiny Ratusza, strzępy jego żelaznych rusztowań. Tłumy stoją w milczeniu. Orkiestra gra marsza żałobnego. Front Teatru Wielkiego przybrany kirem. Wokół trybuny ustawili się pocztę sztandarową. Obok sztandarów Komitetu Centralnego naszej partii powiewa sztandar CKW PPS, dalej sztandar KW PPR, Stołecznego Komitetu PPS, zielony sztandar NKW SL, sztandary dzielnicowe obydwu partii, straży ogniowych i wiele, wiele innych. Naprzeciwko trybuny stoją rodziny pomordowanych, kompa-

nia honorowa, delegacje z wiełkami, ZWM-owcy.

Punktualnie o godz. 3-ej po pol. na trybunę wchodzi generalny sekretarz naszej partii tow. GOMULKA-WIESŁAW, sekretarz generalny CKW PPS tow. CYRANKIEWICZ, członkowie KC PPR tow. ZAMBROWSKI, MINC, BIEŃKOWSKI, JĘDRYCHOWSKI, gen. ZAWADZKI, sekretarz CKW PPS tow. RUSINEK, prezydent Warszawy tow. TOŁWIŃSKI, członek CKW PPS tow. Cwik, członek KC PPR i pierwszy sekretarz KW PPR tow. ALBRECHT, prezes Z. Samopomocy Chłopskiej ob. JANUSZ i inni.

Uroczystość zagaja sekretarz KW PPR tow. Albrecht.

Następnie przemawia przedstawiciel KC PPR tow. Bieńkowski uroczyste hołd pamięci bohaterów oddaje przedstawiciel bratniej PPS, tow. Cwik.

Przemówienia zakończone. Nad placem Teatralnym, placem, który był świadkiem niejednej manifestacji warszawskiego ludu, walczącego o wyzwolenie społeczne i narodowe — płynie mocna melodia hymnu robotniczego. Tłumy rozchodzą się w skupieniu do domu. Na cmentarz udala się delegacja oraz rodziny pomordowanych celem złożenia wieńców na miejscu, gdzie stanie pomnik straconych.

Uroczystości ku czci 50-ciu straconych, odbyły się także na miejscu ich stracenia w Rembertowie, w Markach, przy dworcu Gdańskim, w Szczywicach i na ul. Mszczonowskiej.

tej niezłomnej pewności, że w szeregach tych najlepiej mogą służyć sprawie walki o niepodległość naszego Narodu — SPRAWIE POLSKI LUDOWEJ.

Warszawa w męczennych latach okupacji przeżyła niejedną masową egzekucję.

Szubienice na ulicach, w dniu 12 października 1942 roku, to pierwsza publiczna egzekucja w Warszawie. Z tą pierwszą publiczną egzekucją najeźdźca wiązał swe perfidne plany. Posiada ona szczególną wymowę.

Ofiarami tego masowego mordu, padli członkowie naszej partii. Zwykle bezzadny i ślepy w swej masowości terror okupanta, ma tym razem swój określony, przemysłowy kierunek. Cios wymierzony jest w pierś Polskiej Partii Robotniczej, w niej widzi okupant swego głównego, nieprzejednanego wroga. Tak bowiem jest, że partia nasza — pierwsza w tym najcięższym dla naszego Narodu okresie — wskazuje słuszną drogę wyzwolenia, podnosi sztandar czynnej walki o naszą niepodległość. Do walki tej rzuca wszystkie swoje siły i swych najlepszych ludzi. Gdy

reakcja polska, gdy obóz londyński nawołuje do bierności i wyczekiwanie, gdy rozpętuje propagandę antysowiecką, nasza partia — przoduje w codziennej czynnej walce, ofiarom życia swych synów wykuwa naszą drogę do wolności, a w zespoleniu sił z walczącymi przeciw niemu — narodziła się idea wyzwolenia. Na tę drogę czynnej walki — na zew naszej partii wstępują wówczas coraz szersze masy Narodu, coraz liczniejsze szeregi patriotów polskich. Oto dlaczego okupant w Polskiej Partii Robotniczej widzi swego najgroźniejszego, śmiertelnego wroga.

Egzekucja 50 działaczy naszej partii, pionierów walki zbrojnej miała, według planu okupanta, odstraszyc od naszych szeregów masy, miała zlać masę wole narodu do walki i zadać decydujący cios Polskiej Partii Robotniczej, jako przewodniczącej walki wyzwolenczej Narodu Polskiego.

Ale plan wroga zawodzi. Nie może na terrorze zdusić żywej idei walki o niepodległość, gdy spoczęła ona w rękach partii klasy robotniczej, partii powstałej z najlepszych dążeń wolnościowych naszego Narodu.

W walce tej z krwi i wspólnych ofiar rodzi się jednolity front klasy robotniczej. W tej czynnej walce wykuwa się jedność narodu polskiego. Na drodze tej walki przychodzi nasze wyzwolenie.

Dziś lud Warszawy oddaje hołd pionierom tej zwycięskiej idei czynnej walki o niepodległość, 50 ofiarom krwawej egzekucji. Dziś składa hołd pamięci swych najlepszych synów — Polska Partia Robotnicza, nieustraszona bojowniczo niepodległości Polski. Hołd swoim synom składa nasza partia, która, jak w latach nie woli przodowała w walce z najeźdźcą, dziś pierwsza stoi i stać będzie na straży suwerenności i niepodległości naszego narodu.

Obok sztandarów naszej partii chyla się dziś przed cieniami poległych sztandary Polskiej Partii Socjalistycznej, z którą powiązał nas węzeł jednolitego frontu, zadziergnięty w okresie walki o naszą wolność. Pamięć o tych, co ofiarą swej krwi i życia znaczyli drogę do wolności, drogę ku Polsce Ludowej, pozostanie na zawsze żywa i droga w sercach ludu Warszawy.

W imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej złożył hołd pamięci 50 bojowników sekretarz CKW PPS tow. Cwik.

W historii naszego narodu były okresy — mówił tow. Cwik — kiedy monopol na patriotyzm przywłaszczali sobie warstwy burżuazyjno-obszarnicze, w istocie swej egoistyczne, antyspołeczne, warstwy faszystowskie i wsteczne.

Były okresy, w których oszukiwano naród, że reprezentantami prawdziwych uczuć narodowych są ci, którzy byli głosicielami rasowej nienawiści, są ci, którzy z pałką w rę-

ku usiłowali rozbijać każdą myśl postępową. W okresie okupacji próbowano świat i naród oszukać kłamliwą propagandą, że walkę z hitleryzmem prowadzą tylko siły podziemne, działające na rozkaz tzw. rządu londyńskiego.

Próbowano udowodniać, że Polska walcząca, to tylko ta, spod znaku Raczkieviczów, Andersów i Borów-Komorowskich. Egoistyczne warstwy rządzące Polski przedwrześniowej, które się niczego nie nauczyły z doświadczeń historii i które pragnęły powrotu do takiej Polski, jaka była przed wrześniem 1939 r., jaka była za czasów sanacji — zerowały na bohaterstwie narodu, na ofiarności młodych bojowników Armii Krajowej, zerowały na ofiarnych powstańcach warszawskich po to, by utorować sobie drogę do Polski reakcyjnej.

Ci ludzie z emigracji londyńskiej i spiskowcy przeciwko własnemu ludowi, próbowali opuścić zasłonę na tę rzeczywistość i na te fakty, które dokumentowały narodowi i światu, że istnieje inna Polska, — Polska nie watazków andersowskich, ani palczarzy antysemitów, Polska nie kombinatorów politycznych, szukających natchnienia w ideach hitlerowskich, że istnieje Polska nie tych, którzy w kawiarniach londyńskich nadawali tytuły i nominacje, ale inna obca dla nich — POLSKA LUDOWA!

Czyni, za które powieszono 50 bojowników Gwardii Ludowej ujawniły Polskę prawdziwą, Polskę walczącą, — ujawniły ruch polityczny, który pragnął koordynacji swych wysiłków z walczącymi siłami demokracji na całym świecie. Czyni te demonstrowały istnienie ruchu podziemnego, ruchu takiego, który ŁĄCZYŁ WALKĘ O OBALENIĘ OKUPACJI Z WALKĄ O ZBURZENIE FASZYZMU, KTÓRY ŁĄCZYŁ UMÓWNIENIE NIEPODLEGŁOŚCI Z WALKĄ O POSTĘP, który wiązał, tak, jak to czynili najlepsi synowie Polskiej Partii Socjalistycznej — dwie wielkie idee — IDEĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI Z IDEĄ SOCJALIZMU.

Dla nas, dla żywych powstała potrzeba przypomnienia tej prawdy historycznej, że tych 50 powieszonych, jak wielu innych żołnierzy Gwardii Ludowej, Milicji RPPS, Oddziałów Partyzanckich i Batalionów Chłopskich było symbolem nieskłamanej patriotyzmu narodowego. Najlepszymi symbolami patriotyzmu byli ci PPS-owcy i PPR-owcy, których myśl polityczna wiedła do walki o taką Polskę, która byłaby krajem postępu i cywilizacji, o taką Polskę, która stałaby się ostoją walki o pokój, o taką Polskę, która by równocześnie przyniosła wyzwolenie z ucisku i wyzysku masom pracującym niżej i wsi.

(Dokończenie na str. 4-ej)



Robotnicy biorą udział w manifestacji żałobnej

Umowa o współpracy między organizacjami młodzieżowymi

ZWM, OM TUR i Zw. Mł. Wiejskiej RP „Wici”

Organizacja Młodzieży TUR. Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Związek Walki Młodych — trzy niezależne samodzielne organizacje, związane nierozdzielnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej, świadome swojej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji — niniejszym zawierają umowę o współpracy.

Podpisane organizacje stwierdzają: Długoletnia uporczywa walka ruchu chłopskiego i ruchu robotniczego z przeżytkami feudalizmu, z ustrojem kapitalistycznym, z rządami dyktatorsko-faszystowskimi i z hitlerowskim najazdem — doprowadziła do zwycięstwa narodu i społecznego.

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjaźnią współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, milującymi wolność — naród polski w ciągu minionych trzech lat położył trwałe fundamenty pod niepodległy i suwerenny byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu manifestu Ipcowego PKWN — reformy rolna, unarodowienie przemysłu, zalecenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otwartą się perspektywę wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopem i robotnikiem stanęły otwarte drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych; tworzy realne warunki do współudziału całej młodzieży w budowaniu nowego państwa społecznego.

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie przyszłych losów Polski wymaga od całej młodzieży twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz woli stwarzania nowych wartości. **POLSKA LUDOWA — TO NASZ WSPÓLNY CEL. BUDOWANIE JEJ POTĘGI I DOBROBYTU — TO NASZA WSPÓLNA DROGA.**

Krocząc po tej drodze nasze trzy organizacje postanawiają:

1. Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiarkowania demokratycznych ideałów i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich z pracy.

2. Wzmocnić oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, by pociągnąć ją dla naszego wspólnego programu działania.

3. Zwalczając wśród całej młodzieży wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszystowskie, zwalczając wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczając wszelkie próby rozbicia jednolitego frontu naszej organizacji, a szczególnie przeciwstawiając się wszelkim ustępstwom zmierzającym do oddzielenia młodzieży chłopskiej i robotniczej, przeciwdziałając podejmowanemu przez pewne kręgi reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

4. Wzmocnić wysiłki młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wysiłku pracy oraz innych form współzawodnictwa, przez uświadamianie młodzieży o wartości i celu jej pracy.

5. Wzmocnić wspólną działalność w dziedzinie umiarkowania oświaty przez tworzenie warunków doświadczeń młodzieży robotniczej i chłopskiej wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, przeniesienie kursów dokształcających,

uniwersytetów ludowych i robotniczych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego, szkół Przeprosobienia Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

6. Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umiarkowania wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

7. Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszystowskiemu i imperialistowskiemu uciskaniu, o braterstwo i solidarność młodzieży demokratycznej świata, jak najbardziej popierać w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której trzy nasze organizacje są członkami i współzałożycielami.

8. Przyśpieszyć proces demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez ruch chłopski i robotniczy, przy równoczesnym oczyszczaniu jej z przeżytków szlachetczyzny i mieszczaństwa.

9. Zadaniem tym podolają zorganizowane zespoły ludzi o mocnym charakterze, ofiarnych w walce, wytrwałych w pracy, samodzielnych w myśleniu, solidarnych w działaniu, ideowych, społecznych i twórczych.

10. Celem wykonania powyższych zadań, nasze organizacje postanawiają:

1. Uzgodnić wspólne stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień, obchodzących młodzież.

2. Dla uzgodnienia i koordynacji prac odbywać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

3. Organizować wspólne kursy oświatowe, zawodowe, spółdzielcze oraz dyskusje ideowe.

4. Wymieniać wzajemnie doświadczenia w zakresie prac organizacyjnych i wychowawczych.

5. Świadomie dążyć do zacieśnienia współpracy, wzajemnego poznania się i zbliżenia ideowego członków naszych organizacji przez wspólne zebrania kół, wspólne wycieczki itp.

6. Organizować rozmawianie przez młodzież chłopską środowisk robotniczych i przez młodzież robotniczą — środowisk chłopskich.

7. Nawigować między redakcjami swoich czasopism wymianę materiałów redakcyjnych.

8. Powoływać specjalne komisje dla opracowywania poszczególnych problemów młodzieżowych i ustalania naszego wspólnego stanowiska i programu działalności.

9. Powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymywania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Trzy podpisane równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi — w budowaniu Polski Ludowej.

Świadomie uczestnicząc w procesie zbliżenia młodzieży robotniczej i chłopskiej, stwierdzamy, że nasza umowa jest jednym z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Wzywamy całą młodzież polską do poparcia działania naszych organizacji w imię potrzeb Polski Ludowej i młodzieży polskiej.

Dokończenie przemówienia tow. Ćwika

Istnieją siły reakcyjne — mówił dalej tow. Ćwik — które gotowe są znowu poświęcić dziesiątki milionów istot ludzkich i zniszczyć dorobek kultury i cywilizacji ludzkiej po to, aby zadość uczynić swym egoistycznym celom.

Uprzymiśnijmy tę prawdę winniśmy dlatego, aby nie ustawać ani na chwilę w walce o pokój, aby wzmocnić swą pracę nad realizacją jednolitego frontu w skali światowej.

U stóp szubienicy, na których zawieszono 50 Bojowników w dniu 16 października 1942 r. stanęła Warszawa narodowa, a zarazem postępową, Warszawa walcząca i brocząca krwią, a zarazem promieniująca swą wielką ideą **NOWEJ POLSKI**.

Z czynów bohaterskich, z ofiarności męczeństwa tych Bojowników, których dzisiaj czcimy, obłe Partie robotnicze będą czerpały natchnienie do dalszej walki, obie partie robotnicze będą cementowały swoją nieugiętą wolę przez zwycięstwa wszelkich trudności i dalszej szybszej realizacji tej **NOWEJ POLSKI**, której bojownikami było 50 męczenników.

Siłą, która stoi na czele przeciwdziałania mściwemu i burzycielskim planom imperialistów amerykańskich, są masy ludowe, jest ich najbardziej świadoma i zorganizowana część — klasa robotnicza.

Potężną siłą, trwałą i nieugiętą broniącą pokoju, jest Związek Radziecki.

Siłami pokoju, twórcami pokojowej pracy są masy pracujące, klasa robotnicza całego świata. Siły te trzeba mobilizować, trzeba budzić ich czujność, aby tłumić niebezpieczeństwo wszędzie, gdzie pojawi się jako iskra, aby nie dopuścić do pożaru.

Poważnym krokiem na drodze mobilizacji sił ludowych, demokratycznych przeciwko imperialistycznym mściwcom pokoju było zawarte w wrześniu porozumienie 9 marksistowskich partii, które stanowi początek zorganizowanego na skalę międzynarodową frontu obrony pokoju i niepodległości narodów.

W ciężkiej i twardej pracy wspólnej z bratnią PPS kroczyć będziemy ku silnej i szczęśliwej Polsce i przeistawimy się z całą siłą wszystkich, co niosłoby groźbę naszej niepodległości, przyszłości naszego narodu.

Walka o lepsze jutro świata

[Dokończenie przemówienia tow. Bieńkowskiego]

To surowe, ale sprawiedliwe oskarżenie w imieniu dźwigającego się z gruzów narodu — rzucamy ku przestrodze tych, którzy kiedykolwiek chcieliby stanąć w poprzek drogi, jaką ku swej przyszłości kroczy masy ludowe, kroczy naród polski.

Pięć i pół letni okres walki z okupantem — to okres ogromnej doniosłości w naszych dziejach. Była to z jednej strony najcięższa śmierć telną walka narodu o swe istnienie i o swą wolność — był to zarazem okres dojrzewania, krystalizowania i skupiania się demokratycznych, postępowych sił społecznych naszego narodu.

Reakcja polska nie zmieniła się pod wpływem zwinionej przez siebie klęski. I wówczas, kiedy naród ponosił milionowe ofiary, kiedy bo-

haterko rzucał się do walki, sprawcy września myśleli tylko o jednym — jak zapobiec wzrostowi klasowej i narodowej świadomości mas ludowych, jak i z jakim diablem wejść w przymierze, aby ocalić dla siebie władzę.

Siłą społeczną, która przejęła wszystkie najlepsze tradycje niepodległościowych walk narodu polskiego, siłą, która czynem, która krwią dowiodła patriotyzmu, siłą, owianą płomieniem miłości ojczyzny i ukochania narodu — stały się masy ludowe Polski z klasą robotniczą na czele.

50 powieszonych na pięciu kłach Warszawy nazwały obwieszczenia hitlerowskich morderców — komunistami. Sądono, że uda się tym słowem oddzielić ich od narodu, gdyż myśleli, że społeczeństwo polskie już dostatecznie zostało przesyczone hitlerowską i własną reakcyjną propagandą. Zawiedli się.

Byli między nimi starzy działacze Komunistycznej Partii Polski, byli młodzi, którzy w okresie okupacji dopiero stanęli w szeregach szeregach.

Byli peperowcami, byli członkami nowej partii, która przejęła najlepsze tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej, przejęła najlepsze tradycje polskich ruchów niepodległościowych.

Byli członkami tej partii, która powstała w chwili, kiedy trzeba było organizować do walki wszystko, co było w Polsce żywe i zdrowe. Kiedy był na trwogę wielki alarmowy dzwon, wzywający do walki nawet

Przywódcy organizacji młodzieżowych mówią o znaczeniu podpisanej umowy

Przewodniczący Zarz. ZWM

A. Kowalski

Jak kierownictwo ZWM ocenia znaczenie dzisiejszej umowy?

Znaczenie umowy jest wielkie, nie tylko dla trzech naszych orga-

— „Wychować w swoich szeregach młodzież w duchu postępu demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów...”

— Zwalczając wśród całej młodzieży wsteczne antyludowe ideologie i pozostałości faszystowskie...

— Zwalczając faszizm i imperializm na świecie...”

Umowa — to wielki krok naprzód do zjednoczenia młodzieży dla dobra młodzieży polskiej — dla dobra naszego Państwa Ludowego.

Przewodniczący KC OM TUR

L. Molyka

Jakie znaczenie dla przezwyciężenia wszelkich wpływów reakcji u środowiska młodzieży posiada podpisana umowa?

Podpisanie umowy OM TUR—Wici — ZWM, posiada niewątpliwie olbrzymie znaczenie dla przezwyciężenia reakcji wśród młodzieży.

Elementy, zwalczające koncepcje demokracji ludowej działają przede wszystkim przez chwyt emocjonalny, na które najbardziej wrażliwa jest młodzież. Istniejące różnice pomiędzy młodzieżowymi organizacjami stają się wykorzystane do pokłócenia tych organizacji, co w konsekwencji musi doprowadzić do ich osłabienia.

Podpisanie umowy będzie praktycznym stwierdzeniem, że ponad różnice łączy nas wspólna idea Polski Ludowej i utrwalenia zdobytych reform społecznych. I to stwierdzenie winno emocjonalnie i rozumowo działać przeciwko propagandzie reakcji. — winno dać poczucie siły przekreślić rachuby na pokłócenie obozu Demokracji. Da'szym czynni-

kiem będzie ofensywa ideologiczna naszych organizacji nie w stosunku do swoich członków wzajemnie, ale wobec młodzieży jeszcze niezorganizowanej. Dobre sąsiedzkie stosunki, które gwarantuje umowa, pozwolą na wspólne zwalczanie resztek reakcji i na pogłębianie świadomości demokratycznej wśród swoich członków przez wspólne dyskusje i zebrania.

Z tych względów OM TUR wita podpisanie umowy z radością, widząc w tym realizowanie linii politycznej PPS — tzn. pogłębianie je-

skutki w pracy „Wici”, w terenie i jakie?

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w dziedzinie uatwienia młodzieży chłopskiej i robotniczej do szkół. Będziemy organizować akcję mobilizacyjną młodzieży do Szkół Przeprosobienia Przemysłowego i do przemysłu. Akcja P. R. W. będzie mogła o-przeć się na ideologicznym podłożu naszych organizacji. Przebudowa wsi znajdzie lepsze warunki, gdy wszystkie organizacje młodzieżowe zwrócą większą uwagę na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej. Mechanizacja i elektryfikacja wsi będzie popierana przez młodzież robotniczą w ośrodkach przemysłowych.

Podpisanie umowy będzie stanowiło wstęp do planowej współpracy w terenie. W najbliższym czasie na stąpią spotkania kierownictw organizacyjnych na wszystkich szczeblach. Wspólna akcja trzech organizacji będzie skuteczna w

Betty Wallace

W walce z ustawą Taft-Hartley zwierają się szeregi amerykańskiej klasy robotniczej

[Korespondencja własna]

Wiele zmian zaszło w tonie amerykańskiego ruchu zawodowego od chwili, gdy w dniu 25 sierpnia rzyżta została w Waszyngtonie. Wymaga już dziś ustawa Taft-Hartley, mająca na celu zdruzgotanie związków zawodowych.

Warto przyrzeć się temu, co uczynił do tej pory robotnicy amerykańscy w obronie przed owym pierwszym poważnym aktem ustawodawczym, powziętym przez polityków Wall-Street w przewidywaniu katastrofy gospodarczej, jaka zawiązała nad Ameryką.

Zanim jednak przyjrzymy się walce przeciwko tej ustawie „o pracy niewolniczej”, musimy cofnąć się nieco wstecz i rzucić okiem na samą ustawę i jej początki.

„Niech jedzą ciastka” — odpowiedziała kiedyś królowa Maria Antonina, gdy doniesiono jej, że głodujący mieszkańcy Francji nie mają chleba. „Jedzcie mnio!” — brzmiała również cenna rada udzielona robotnikom amerykańskim przez senatora Roberta A. Tafta, kiedy ci niedawno skarżyli się przed nim na wzrost kosztów utrzymania.

Senator Taft z Ohio jest obok członka Izby Reprezentantów Freda Hartleya współautorem tego najniebezpieczniejszego w historii Stanów Zjednoczonych aktu ustawodawstwa pracy. Ustawa Taft-Hartleya zagraża stopie życiowej i wolności każdego robotnika amerykańskiego.

Ustawa ta wymaga od wszystkich urzędników związków zawodowych, by podpisali zaprzysiężenie oświadczenie, że nie są komunistami; zakazuje związkom wydawania pieniędzy na cele wyborcze a dziennikom związkowym wszelkiego komentowania wyborów powszechnych; znosi zasadę „closed shop” (na podstawie której żaden robotnik nie może przystąpić do pracy w objętych nią zakładach, jeśli nie jest członkiem zainteresowanego związku); domaga się, by związki zawiadywały na 60 dni naprzód o swoim zamiarze przystąpienia do strajku; zabrania pertraktacji o płace w skali ogólnoparostowej; znosi wszelkie dotychczasowe systemy arbitrażu i pertraktacji przy pośrednictwie Narodowej Izby Stosunków Pracy. Poza tym wiele jeszcze innych postanowień ustawy — obejmuje ona

około 60 ciasno zadrukowanych stron — gwałci prawa robotnika i likwiduje wszelkie zdobycze świata pracy, jakie wywalczono zostały w przebiegu wielu lat.

Jak zareagowały związki zawodowe na to zagrożenie ich swobód? Wszystkie wielkie organizacje związkowe, a więc Kongres Organizacji Przemysłowych (CIO), Amerykańska Federacja Pracy (AFL) oraz niezależne związki kolejarzy podjęły walkę na szeroką skalę i uzgodniły pomiędzy sobą, że nie ustąpią w walce dopóki ustawa Taft-Hartleya nie zostanie odwołana. Ale nie koniec na tym. Zapowiadają one prowadzenie kampanii aż do zupełnego usunięcia z Kongresu wszystkich senatorów i kongresmanów, którzy głosowali za ustawą.

Reakcja wykorzystana dla przeprowadzenia ataku na związki zawodowe okres zamieszania gospodarczego, który nastąpił bezpośrednio po przeniesieniu kontroli gospodarczych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Wrogowie ruchu robotniczego nie mogą zapomnieć, że przy końcu kryzysu w r. 1933 związki obejmowały tylko 3 miliony zorganizowanych robotników, a dziś jest ich już 15 milionów. Chętnie widzieliby obniżenie się tej cyfry, o ile możliwości poniżej poziomu trzech milionów.

Pierwszy krok przeciwko ustawie podjęty został wspólnie przez AFL i CIO. Narodowa Izba Stosunków Pracy, będąca państwowym urzędem arbitrażowym, powołanym do życia przez Roosevelta, wezwwała wszyst-

kich urzędników związkowych, by do dnia 23 września podpisali deklarację stwierdzającą, że nie są komunistami, ani członkami żadnej organizacji, zdążającej do obalenia rządu. Za równo CIO, jak i AFL odmówiły w zdecydowany sposób zastosowania się do tego polecenia. Wskutek tego w Izbie Pracy zawieszono przeszło trzytysiąc spraw, a związkom które nie zastosowały się do polecenia grozi utrata wszelkich świadczeń ze strony Izby. Sprawa była więc bliska utknięcia na martwym punkcie. Związki zawodowe nie ustępowały. W ostatniej chwili Izba Pracy przedłużyła termin do 31 października.

Tymczasem szereg związków zażądał od sądu legalności tej klauzuli ustawy. Jakakolwiek będzie decyzja sądu, jest rzeczą prawdopodobną, że klauzula ta zostanie w pewnej mierze podważona.

Z tego stanowiska AFL i CIO nie należy wnioskować, że sympatyzują one z lewicowymi przywódcami związkowymi. AFL nastawiona jest wyraźnie prawicowo, a nawet w tonie CIO doszło ostatnio do ataków na przywódców lewicy. Ale ustawa zredagowana została w taki sposób, że postanowienia jej mogą tak samo dobrze stosować się do liberałów i sojaldemokratów i z tego powodu właśnie wielkie związki zwalcza ją.

Istotnie, w Stanach Zjednoczonych stało się dziś ulubionym chwytłem reakcjonistów nazywać każdego kto okazuje najsłabsze choćby tendencje postępowe — „komunistą”. Posuwają się one jeszcze dalej. Pewien urzędnik państwowy zwolniony został jako „komunista” pod pretekstem, że „od-

nosił się nie dość krytycznie do Związku Radzieckiego”. Inny znów zwolniony został za to, że miał u siebie na biurku egzemplarz mowy Henry Wallace’a. I nie są to bynajmniej odosobnione wypadki.

Szeroki ruch robotniczego dąży już wyraz swoim uczuciom w stosunku do ustawy w okresie, kiedy toczyła się nad nią dyskusja. Do prezydenta Trumana i do wszystkich kongresmenów i senatorów wysłano miliony, dosłownie miliony, kart pocztowych, protestujących przeciwko tej haniebnej ustawie. Na całej przestrzeni Stanów odbyły się wielkie protestacyjne z udziałem setek tysięcy robotników.

Same zaś związki zawodowe wykorzystują wszelkie dostępne środki prawne, by przeciwdziałać najgorszym efektom nowej ustawy. Górnicy i robotnicy zakładów samochodowych Forda, zawarli już nowe kontrakty z pracodawcami, które zwalniają związek od odpowiedzialności za nielegalne strajki i inne normalne przejawy działalności związków zawodowych, które wyjęte zostały spod prawa na mocy ustawy Taft-Hartleya.

Pod pewnymi względami ustawa Taft-Hartleya działa więc jako bodziec, w kierunku wzmożenia aktywności i wewnętrznego wzmocnienia ruchu związkowego. Nawet związki tradycyjnie przeciwne wszelkiej działalności politycznej, dochodzą teraz do przekonania, że w dalszej reakcyjnej Ameryce bezpośrednia akcja polityczna jest zasadniczym warunkiem osiągnięcia jakiegokolwiek postępu demokratycznego.

Los angielskiego socjalizmu zależny od współpracy z krajami, które socjalizm realizują Brytyjcy parlamentarzyści w Polsce

Przybyli w dniu 15 bm. do Warszawy posłowie Labour Party: G. Bing, A. Champion, F. Lee, B. Parkin, G. Thomas, H. White i K. Zilliacus. W pierwszym dniu po bytu odbyli konferencję w Komitecie Centralnym Zw. Zawodowych.

Ponieważ znaczną część delegacji składała się z działaczy ruchu zawodowego na terenie Wielkiej Brytanii, goście interesowali się żywo problemami organizacyjnymi i społeczno-gospodarczymi polskiego ruchu zawodowego.

W dniu 16 bm. goście przyjęci zostali przez marszałka Sejmu, Kowalskiego, premiera, Cyrankiewicza i wicepremiera spraw zagranicznych, Leszczyńskiego, po czym w godzinach po południowych odbyli konferencję w Centralnym Urzędzie Planowania, na której prezes Bobrowski zapoznał ich z problemami planowania polskiej gospodarki narodowej.

W drugim dniu pobytu w Warszawie grupa 8 członków parlamentu brytyjskiego z posłem K. Zilliacusem na czele, odbyła konferencję prasową, w której wzięli udział przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Na wstępie dziennikarze zgrupowani na konferencji zapoznani zostali ze wspólną deklaracją 8 parlamentarzystów, która stwierdza m. inn. co następuje:

„Przybyliśmy do Polski, ponieważ uważamy wszyscy, że przyszłość socjalizmu angielskiego zależy bardziej niż od czegokolwiek innego — od gospodarczych i politycznych stosunków W. Brytanii z innymi krajami odbudowy socjalistycznej.”

Parlamentarzyści stwierdzają w dalszym ciągu, że wspólna walka przeciw faszyzmowi winna być węzłem między narodami. Podkreślając najgłębsze uznanie dla bohaterstwa żołnierzy polskich, posłowie Labour Party wyrażają szczerą radość widząc niedawnych bojowników z faszyzmem — przy konstruktynym dziele odbudowy Polski.

„Sądzimy — stwierdzają wszyscy — że obowiązkami brytyjskich socjalistów jest uczynić wszystko, co leży w ich mocy, by wszyscy Polacy, znajdujący się bądź w Wielkiej Brytanii, bądź w jakimkolwiek innym kraju — mieli możliwość powrotu do swej Ojczyzny. Z pewnością uczynimy wszystko, by polityka rządu brytyjskiego szła po tej linii.”

Po zwołaniu Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Polski — parlamentarzyści brytyjscy kategorycznie odwołują wszelkie twierdzenia o istnieniu tzw. „żelaznej kurtyny”, nazywając te sugestie niektórych kół „niebezpiecznymi i nonsensowymi twierdzeniami”.

Posłowie brytyjscy stwierdzili, że ci, którzy w Wielkiej Brytanii przedstawiają się współpracę gospodarczą z krajami wschodniej Europy — świadomie czy nieświadomie podporządkowują Wielką Brytanię kontroli kapitału amerykańskiego.

„Myślimy — stwierdzają goście — że wielka masa robotników brytyjskich rozumie w zupełności konieczność współpracy z Europą Wschodnią i Zw. Radzieckim w czasie pokoju w równym stopniu, jak to miało miejsce w czasie wojny, kiedy współpraca ta umożliwiła wspólne zwycięstwo nad faszyzmem.”

Poszeż wzięcie w Zw. Radzieckim jesteśmy przekonani — brzmiał oświadczenie grupy posłów Labour Party — że ze strony radzieckiej istnieje nie tylko silne pragnienie zawarcia układu handlowego z W. Brytanią, ale także dążenie do zadziernienia stałych więzów gospodarczych.”

Posła Zilliacusa proszono o wyrażenie opinii o forsowaniu przez Amerykę planu Marshalla pod pozorem planu pomocy krajom europejskim, podczas gdy jasne jest, iż plan ten ma na celu jedynie podporządkowanie części Europy kapitałowi amerykańskiemu.

Zapytany odpowiedział, iż uważa plan Marshalla za wyraz dążenia do hegemonii USA z Europą Zachodnią i do opanowania Niemiec zachodnich. Poseł Zilliacus wyraził też przypuszczenie, że Kongres nie zatwierdzi kredytów dla Europy, względnie obwaruje je warunkami, zbyt ciężkimi do przyjęcia.

Zapytany o ocenę — w kontekście polityki międzynarodowej — porozumienia 9 partii posłów Zilliacus odpowiedział, że z punktu widzenia zagrożenia krajów europejskich przez kapitał amerykański, uważa on porozumienie to za czynnik pozytywny. Dziękując za dziennikarski swoimi zapamiętaniem na temat ugruntuowania pokoju i demokracji — poseł Zilliacus wyraził przekonanie, że dokonanie się to może jedynie, dzięki jednemu klasowi robotniczej, dzięki ścisłemu porozumieniu komunistów i socjalistów. Sądzi on, że po utworzeniu Biura Informacyjnego 9 partii stosunek Labour Party do wyżej poruszanego zagadnienia winien ulec rewizji w imię wspólnoty całego ruchu robotniczego.

Posł Thomas podkreślił fakt, że Stany Zjednoczone są jedynym aliantem, który wyszedł z ostatniej wojny wzbogacony, podczas gdy pozostali aliantci ponieśli same ofiary. I dlatego bogactwo Ameryki winno zrównoważyć straty pozostałych aliantów — w przeciwnym bowiem razie bogactwo to stanie się „krwawymi pieniędzmi”.

Odpowiadając na dalsze pytania poseł Thomas uznał, że Niemcy nie powinny stać się bazą, wypadową dla kapitalizmu USA.

Na zakończenie poseł Zilliacus wyraził przekonanie, że jeśli warunki pomocy amerykańskiej związane będą z warunkami politycznymi — państwa europejskie tę pomoc odrzucą.

CZYTAJCIE »Chłopską Droge«

Zofia Przeczek



Grupa górników ZWŁ w drodze na wiec przedwyborczy na pl. Dąbrówskiego

O planową i racjonalną gospodarkę paszami Zagadnienie równie ważne dla miasta jak dla wsi

Zagadnienie racjonalnego żywienia inwentarza i racjonalnej gospodarki paszami nigdy dotychczas nie było ujmowane organizacyjnie, ani nawet nie było dyskutowane poważnie w skali ogólnokrajowej. Gdy z jednej strony chłop karmił krowę chwałem przez całe lato, bądź pasł ją na jakichś wygonach, z drugiej strony ogromne ilości pasz marnowały się w kraju beużytecznie. Nie doceniano u nas sprawy użytkowania cennych pod tym względem odpadków produkcji przemysłowej nie stawiano należyte kwestii uprawy łąk i pastwisk.

W wyniku wojny, gdy pogłowię żywego inwentarza spadło do 20 proc. stanu przedwojennego, zainteresowanie sprawą pasz tym bardziej zmalało, zdawało się bowiem, że zeszła ona z porządku dziennego.

Tymczasem jest to sprawa obecnie ważniejsza niż kiedykolwiek.

Reformy społeczne, dokonane przez rząd ludowy, mają na celu podniesienie konsumpcji mas ludowych, co wymaga zwiększonej i bardziej wydajnej oraz bardziej wszechstronnej produkcji hodowlanej. Musimy również odbudować i rozwinąć korzystny dla kraju i chłopów eksport produktów hodowli.

W wyniku reformy rolnej chłop uzyskał większe niż przed wojną możliwości rozwijania intensywnej i racjonalnej hodowli. Wymaga to już obecnie rozbudowy podstawy takiej hodowli — właściwej gospodarki paszami.

Nie możemy też na dłuższą metę tolerować dotychczasowego stanu rzeczy, przy którym szybko wzrastające pogłowię zwierzęce mogło być konkurentem człowieka w spożywaniu zbóż. Ten stan rzeczy jest nie tylko niebezpieczny ze względu na trwające jeszcze trudności zbożowe, ale w ogóle przeczy współczesnym zasadom hodowli czyniąc ją gospodarką marginalną, uzależnioną od przypadkowych koniunktury.

Skoki cen żyta i pszenicy z jednej strony, a trzody chlewnej z drugiej zaobserwowane na przednówku oraz długotrwała posucha w niektórych okolicach kraju latem br. uwiarydliły całą naszą słabość na odcinku gospodarki paszami.

Jeżeli jednak obecnie zdarza się, że chłop w okęgach dotkniętych posuchą wyprowadza krowy z braku paszy, jeżeli zmniejszają się pędy do hodowli nierogacizny, to dzieje się nie tylko na skutek tegorocznej suszy czy przejściowych kłopotów ze zbożem, lecz z braku zaplecza surowcowego hodowli, z braku pasz.

Jest to więc zagadnienie długofalowe, które w br. zarysowało się bardzo ostro niż kiedykolwiek.

Na tym też inicjatywa Komitetu Wiejskiej „Społem”, która zorganizowała komitet paszowy, jest powołaniem posunięciem, które powinno stać się momentem zwrotnym w krajowej polityce rolnej.

Komitet paszowy ujął zjawisko w całej rozciągłości, stawiając sobie zadania długofalowe i doraźne.

Do najważniejszych zadań długofalowych należą:

1. Sporządzanie bilansu pasz,
2. Produkcja pasz wysokobiałkowych (zwiększenie upraw zielonok, zagospodarowanie łąk, produkcja kiszonek, przeróbka na paszę odpadków przemysłowych, rybnych itp.),
3. Badanie opłacalności hodowli i prowadzenie odpowiedniej polityki paszowej.

Doraźne zadania komitetu paszowego to wykorzystanie nadwyżek siana z Ziemi Odzyskanych, wymiana paszy na mleko w spółdzielniach mleczarskich, poradnictwo żywieniowe, wykorzystywanie i rozpraszanie wszelkich odpadków nadających się na paszę, itp. Projektuje się również założenie Centrali Pasz, mającej na celu ich rozdziel w terenie.

Wielkość z tych zadań jak np. poradnictwo żywieniowe było już prowadzone, lecz działo się to na małych odcinkach i w oderwaniu od całokształtu warunków rozwoju hodowli, dla tego tym większe znaczenie ma placówka, która dorywczość zastąpi trwałym planem.

Już obecnie, po kilku tygodniach istnienia Komitetu Paszowego odczuwa się jego działalność. Komitet opracował projekt wykorzystania pasz zimowych w br. Jest to akcja zakupu i postawienia bydła na wypasy zimowe. Licząc się z podażą około 120.000 szt. bydła, z czego możliwie jak najwięcej należy zachować do dalszej hodowli, nie dopuszczając do uboju zwierząt zdalnych do dalszego chowu.

Przy dzisiejszym stanie organizacyjnym, Komitet Paszowy może objąć swą akcją zaledwie 12,5 proc. oczekiwanej podaży bydła. Ale jeżeli do skupu przystąpią Państwowe Nieruchomości Ziemi, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Państwowe Zakłady Chowu Koni oraz zjednoczenia przemysłowe posiadające folwarki.

W niedzielę, 19 października o godz. 10 rano odbędzie się w Warszawie, w sali Państwowego Teatru Polskiego (Karasia 2)

UROCZyste OTWARCIE KONFERENCJI ZJEDNOCZENIOWEJ

partii Z.P.R. „Poalej-Sjon” lewicy i Z.S.P.R. „Poalej-Sjon (G.S.) z udziałem delegatów z całego kraju i wybitnych działaczy robotniczych w Palestynie tow. tow. M. Erema i J. Idelsona.

3028

PODZIĘKOWANIE
Personelowi Szpitala w Welnoucu za troskliwość i życzliwą opiekę w czasie choroby, oraz gronu Przyjaciół, Koleżanek i Kolegów za udział w pogrzebie.
S. P.
ANTONINY STANKOWSKIEJ
siostra
córka.

Va marginesie

„I Niemcy są ludziami..”

Nie jest to bynajmniej wypowiedź Schumachera, ani jego popieczników. Nie jest to żadne stwierdzenie angielskich przyjaciół niesławnej pamięci III Rzeszy. Nie jest to nawet pobożne westchnienie Watykanu.

Tak brzmiał podtytuł wielkiego artykułu krytycznego, jaki znajdujemy w 9 numerze „Twórczości” z miesiąca września, poświęconego dorobkowi literackiemu Jana Dobraczyńskiego.

O Dobraczyńskim pisaliśmy już kiedyś. Podkreślaliśmy, że o ile nie można wyeliminować książek złych ani płytych, tanich sensacji lub sentymentalnej frazeologii — można by żądać od tak zwanej literatury „chodzącej” kuchennymi schodami”, aby omijała sprawy wielkie i przeżyte przez cały Naród, aby nie używała rzeczy bolesnych i krwawych do osiągnięcia dreszczu sensacji, a co za tym idzie i poczytności.

Tak jest — nie inaczej oceniliśmy książkę Dobraczyńskiego pt. „W rozwalonym domu”, gdzie Powstanie Warszawskie służy za kanwę do dzieła nowoczesnej Magdaleny pokutującej.

Ala sprawa staje się jeszcze poważniejsza, gdy „Twórczość”, która pretenduje do reprezentowania kultury Polski Demokratycznej, poświęca Dobraczyńskiemu artykuł liczący tylko 12 stron. (Mimo woli nasuwa się raz jeszcze stwierdzenie, że papieru widać mamy aż za wiele).

W tej części owej rozprawy krytycznej, którą sągaliśmy się specjalnie, czytamy:

„Autor postanowił odwrócić środowisko takich Niemców, którzy byli normalnymi ludźmi, którzy byli przede wszystkim ludźmi, a nie mordcami, złodziejami, sadykami, zbrojcami. Jednym słowem zakładając wbrew przeświadczeniu wojennemu swych rodaków, że „I Niemcy są ludźmi”, Dobraczyński postanowił

opisać takich właśnie „dobrych”, „przeciętnych Niemców”...

Istotnie autor postanowił to uczynić wbrew doświadczeniu wojennemu swych rodaków. „Twórczość” zaś robi mu reklamę wbrew oczywistej prawdzie i ideologii polskiej literatury.

Na pewno nikt z nas nie wątpi, że „I Niemcy są ludźmi”. A raczej, że i wśród Niemców są ludzkie. Ale szukać ich nie należy, jak to robi Dobraczyński, wśród fanatyków hitlerizmu, jak Hugo Kostrzewa, Herbert Koestring, czy baronowa Gerda. Znaleźć ich można było w obozach, w więzieniach, imiona ich zjawiały się w spisie powieszonych, rozstrzelanych, straconych... a o tych Niemcach, którzy byli prawdziwymi ludźmi — autor nie wspomina. Brakuje nam nie wspomina autorowi „Twórczość”. Jedynie zastrzeżenie, jakie autor recenzji znajduje, to retoryczne pytanie, czy istotnie „katołomom” tak nie słychać obchodzą i pasjonował tych Niemców”, aby stać się punktem wyjścia dla ich duchowego przełomu.

Drżenie i niepokój są to rozważania na łamach „Twórczości”. Szczególnie, że sam autor recenzji stwierdza, iż jeśli chodzi o pisarza poczytnego, jak to ma miejsce z Dobraczyńskim, to

„odpowiedzialność ciążyła i na nim i na jego krytykach jest znacznie większa, niż gdy się ma do czynienia z pisarzem o zasięgu raczej ograniczonym, szczupłym, elitarnym...”

Można by zapytać: Jeśli zarówno autor, jak i redakcja „Twórczości” zdają sobie z tej odpowiedzialności sprawę, dlaczego starają się zamazać właściwy sens twórczości Dobraczyńskiego, która niczego prócz fałszywego obrazu tak niedawnej rzeczywistości nie daje i która sprzeczna jest zarówno z potrzebami literatury, jak i z ideałami naszej kultury polskiej.

Odbudowuje się woj. rzeszowskie

Jasło ma 3 lata życia — Dawne zapomniane czasy — Co będzie z Domem Kultury — Dniem i nocą płoną ogniska huty — dzięki wspólnemu wysiłkowi PPR i PPS

(Od naszego korespondenta)



Straciło 100 proc. swoich domów mieszkalnych

Okupacja, działania „pacyfikacyjnej” oraz akcja frontowa w ogromnym stopniu zniszczyły powiat jasielski. Miasto Jasło straciło sto procent swoich domów mieszkalnych, po wsiach uległo zniszczeniu 14.008 domów wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Zdawało się początkowo, że tych zniszczonych wiosek i zniszczonego miasta nikt i nie uratuje! Ale na popieliska i gruz wrócili dzielni ludzie. Z niesłychanym uporem rozlokowali się, gdzie kto mógł i przystąpili do walki z nędzą i gruzy. Pierwsi organizatorzy administracji powiatowej sypiali po pię-

ciu na jednym łóżku, w nieopalanym i zimnym piwnicach lub w resztkach domów pozbawionych okien.

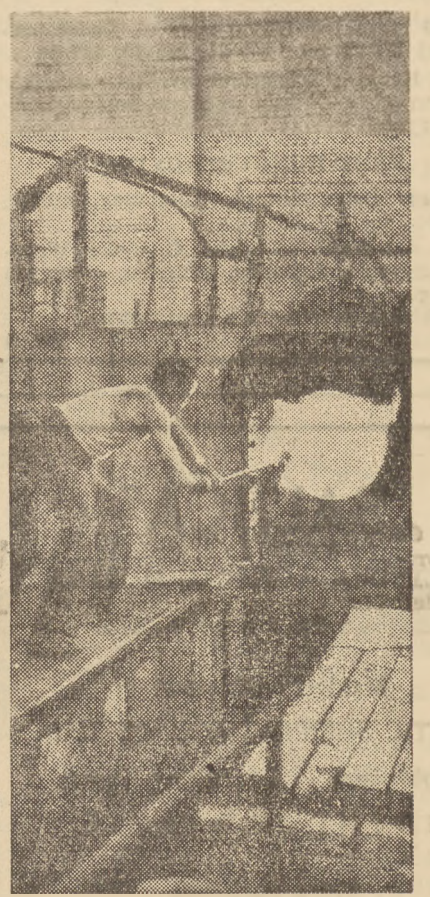
Ale dziś, to już „dawne czasy”. Wiele się od tych czasów zmieniło na lepsze. Mieszkańcy powiatu i Jasła, mogą dziś z dumą powiedzieć o sobie: — Nie zmarnowaliśmy czasu: ani jednego dnia, ani jednej godziny.

Prawie osiemdziesiąt procent budynków nakryto już dachami. Odrobioną znaczną liczbę domów mieszkalnych, pięknie i solidnie odbudowano gmach Narodowego Banku Polskiego i Ubezpieczalnię Społeczną. Magistrat ukończył budowę nowego budynku i w nim umieścił swoje biuro. Kończy się remont pomieszczeń dla Sądu Okręgowego Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa odbudowała swój okazały gmach przy placu Żwirki i Wigury. W rynku wreszcie nad odbudowę szeregu domów. Uchwała Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy Jasło, otrzymuje dla siebie 50 procent pieniędzy zebranych w wotowaniu rzeszowskim na rzecz Warszawy. Z sum tą drogą otrzymywane odbudowano w Jasle wielki dom strażacki wraz z pomieszczeniem sprzętu pożarniczego.

Przez całe lato pracowano nad budową i rozbudową Domu Kultury w Jasle, na którego cel robotnicy zatrudnieni w przemyśle naftowym złożyli dobrowolnie ponad milion złotych! Niestety, budowę trzeba było przerwać ze względu na brak dostarczonych funduszy.

Klasykcznym przykładem poświęcenia i pracowitości robotników jasielskich jest odbudowa Huty Szkła w Jasle. Huta w roku 1945 była kompletnie zdewastowana, a piece wygaszone. Ale wrócili hutnicy, czy jak ich po tutejszymu nazywają — „huciarze”.

Przykryli hutę dachem, zbudowali piece, rozpalili gazowe ogniska i zabrali się do wyrobu szkła taflowego. A szkło było potrzebne! Całe województwo rzeszowskie potrzebowało go gwałtownie. Od tego czasu, a było to na wiosnę w roku 1945, ogniska huty płoną dniami i nocą. W tych dwóch latach jasielska Huta Szkła rozbudowała się poważnie i produkuje obecnie więcej szkła, aniżeli produkowała przed wojną. Ostatnio sprowadzono automaty do wyrobu butelek. Maistrowie i robotnicy w tej hucie — to są towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej i z Polskiej Partii Socjalistycznej.



Jasielska huta produkuje obecnie więcej szkła, niż produkowała przed wojną

Zupełnie podobnie miała się sprawa z Rafinerią Nafty w Nielgowicach, tuż pod Jasłem. I tu było zniszczenie i ruina. Wrócili robotnicy i dzięki ogromnemu ich wysiłkowi, rafineria ruszyła. Wyruszyli ze stacji kolejowej cysterny z benzyną, naftą i olejami. Dzięki wspólnemu wysiłkowi PPR i PPS, ożył drugi punkt przemysłowy.

Nie wszystko na wsi jasielskiej jest już odbudowane. W tak zwanej akcji specjalnej odbudowano wzorowo 93 gospodarstwa, z pomocą Rządu 1.261 gospodarstw. Pomoc ta obejmowała: drzewo budowlane, cegły, dachówki, gwoździe, szkło oraz inne materiały budowlane, przydzielane na trzyletni kredyt. Dzięki inicjatywie prywatnej odbudowano w powiecie 497 gospodarstw. Łącznie odbudowano 1.851 gospodarstw, tj. prawie połowę z liczby kompletnie zniszczonych.

Niezmiernie ważną zwiastuje jest kwestia szybkiej pomocy dla odbudowania Domu Kultury, gdyż Jasło pozbawione jest całkowicie jakiegokolwiek kulturalnych rozrywk. Na tych, którzy chcą się rozzerwać na pracy, pozostaje tylko knajpa!

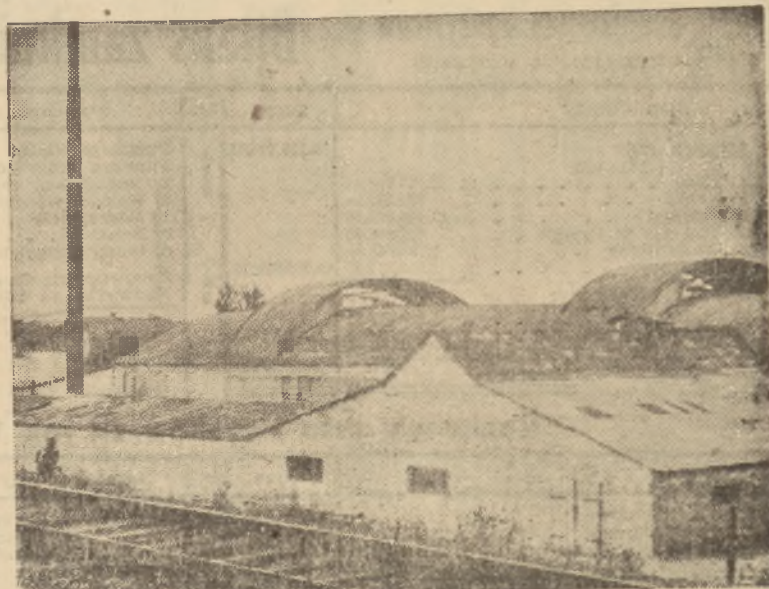
C. Płońska — J. Watra

Tu mieszkał Lenin

W Poroninie powstaje dom-muzeum

W Zakopanem w sali Miejskiej Rady Narodowej, odbyło się pod przewodnictwem wojewody krakowskiego dra Pasenkiewicza posiedzenie poświęcone pracom przygotowawczym do uroczystości otwarcia Muzeum Lenina w Poroninie w dn. 7 listopada br. Muzeum to mieścić się będzie w domu zamieszkiwanym przez Lenina w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej na rozdrożu szos, wiodących do Zakopanego i Bukowiny.

Według ustalonego planu, pierwszy z trzech zamieszkiwanych przez Lenina pokoi pozostawia w stanie w jakim się znajdował, gdy Lenin w nim mieszkał. Ustawione tam zostaną oryginalne przedmioty używane przez Lenina. Dwa dalsze pokoje przeznaczone zostaną na Muzeum: ustawione tam zostaną gabloty, które zawierać będą materiały muzealne — archiwalne. Wyłoniono komisję do urządzenia wnętrza, do której wszedł m. in. dyr. Muzeum Tatrzańskiego Juliusz Zborowski.



Huta szkła w Jasle. W tle ogniska

Współzawodnictwo dwóch „Andrzejów”

W „Mysłowcach” w dalszym ciągu przoduje tow. Frysztacki

70-osobowa załoga pokładu „Andrzej” kopalni „Mysłowice” przystą-

piła do współzawodnictwa pracy. W sierpniu wydajność obrotu zmian wynosiła 160 proc. natomiast już we wrześniu załoga wykonała 176 proc. W październiku wydajność na robotnika — dniówkę wzrosła do 1.716 ton dziennie.

Pokład „ANDRZEJ” kop. „MYSŁOWICE” współzawodniczył z pokładem „ANDRZEJ” kopalni IM. WIECZORKA w Janowie.

Oprócz grupy współzawodników na pokładzie „Andrzej”, załoga kopalni „Mysłowice” prowadzi indywidualne współzawodnictwo o najlepszą wydajność pracy na terenie kopalni. Wśród indywidualnych współzawodników wyróżnia się tow. FRYSZTACKI. W sierpniu osiągnął on 278 proc. normy. Tow. Frysztacki przoduje również w oszczędnej gospodarce materiałem wybuchowym. Za oszczędność tow. Frysztacki otrzymuje specjalną premię.

Ostatnie wyniki z frontu współzawodnictwa w Łodzi

Wśród tkaczek, pracujących na „szóstkach”, najlepsze wyniki osiągnęły w ostatnich dniach: JOZEFA RAJSKA — 170,1 proc., FELIKSA MARCINIAK — 160,8 proc., STANISŁAWA BIELIŃSKA — 149,6 proc., JANINA KŁOPOTEK — 148 proc.

We współzawodnictwie „czwórkowym”: BOLESŁAW WOZNIAK — 178 proc., BOLESŁAW SMOLAREK — 164 proc., TADEUSZ KOŃWALSKI — 158 proc., HELENA LEWANDOWSKA — 157 proc., STANISŁAWA ANDRZEJCZAK — 150,1 proc., EUGENIA FORTUNA — 149,4 proc., STANISŁAW KOZŁOWSKI — 147,6 proc., ZOFIA PIETRASIAK — 139 proc.

Wśród przodek na czołowe miejsca wysunęły się: MARIA DOBRASZKIEWICZ — 195 proc., STANISŁAWA KWIATKOWSKA — 175 proc., STEFANIA MARCZAK — 173 proc.

250 proc. normy wykonał młodzi górnicy

Na kopalni „Radzionków” w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, zakończył się 3 etap „MEO DZIECIĘCEGO WYŚCIGU PRACY”. W etapie tym zostało wyróżnionych 3 młodych górników, a mianowicie przodowy na filarze — PAWEŁ KUBANEK, młodszy górnik na chodniku — JERZY ZARZYCKI i młodszy górnik JAN BAWOŁ, którzy uzyskali po 250 proc. normy.

100 proc. podatku wpłacił powiat krakowski

W pierwszej dekadzie października powiat krakowski wpłacił podatek gruntowy zbożem w 100 proc. Na następnych miejscach znalazły się powiaty: miechowski, bocheński i tarnowski.

W miarę kończenia siewu jesiennego i zbioru ziemniaków, zwiększają się dostawy zboża na poczet spłaty podatku. Już pierwsze dni drugiej dekady wykazują znaczny wzrost liczby podatników, przybywających ze zbożem na punkty zsyłu.

W 40 rocznicę śmierci Wyspiańskiego

W Zarządzie Miejskim w Krakowie odbyło się zebranie, poświęcone przygotowaniu do uroczystego obchodu 40 rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego, przypadającej 28 listopada br.

Projektowane jest wmurowanie tablicy na Pl. Mariackim w domu, w którym Wyspiański napisał „Wesele” oraz urządzenie Misterium w Kościele Franciszkanów. W teatrach wystawione zostaną „Kłątwa” i „Warszawianka”, w której wystąpi Solski w roli wiarusa.

We wszystkich szkołach odbędą się uroczyste poranki, a społeczeństwo krakowskie złoży hołd wielkiemu artyście w krypcie Zasłużonych na Skałce.

z miast i wsi

SMOKING ZAKŁOCH MU MIODOWE MIESIĄCE

Józef Jekel z Bydgoszczy skazany został na 3 miesiące aresztu za to, że pożyłszy sobie na ślub smoków od Henryki Preji nie uznał za stosowne zwrócić go jej, sprzedając go jako niepotrzebny już rekwizyt na rynku.

ALKOHOLIK Z PRZYZRĄDAMI

Kierownik gorzelni w państwowym majątku Chełmno (pow. Radomsko) w kłapie koła do fabryki cji spirytusu umieścił sprytną rurkę, która odprowadzała mu spirytus do własnej kleszeni. Rzecz prosta chodzi o skróty mysłowy — do kleszeni bowiem siedi nie spirytus, ale pieniądze uzyskane za niego na czarnym rynku. Genialny wynalazca poszedł rok w więzieniu.

W listopadzie wielki proces przeciwko 40 zbrodniarzom z Oświęcimia

Przygotowania do procesu załogi oświęcimskiej dobiegają końca. Po kilkumiesięcznej pracy w krakowskiej okręgowej komisji dla badania zbrodni niemieckich, przygotowano wielki materiał dowodowy, na podstawie którego opracowuje się akt oskarżenia. Dokumenty zebrane przez komisję zawarte są w 67 tomach i obejmują ponad 15 tysięcy stron maszynopisu. Sam akt oskarżenia zawierać będzie kilkaset stron maszynopisu.

Spśród siedmiuset SS-manów, członków załogi oświęcimskiej, czterdziestu zasiądzie na ławie oskarżonych, m. in.: Artur Liebhenschel — następca Hessa, Maks Grabner — szef biura politycznego, Hans Au-meier — lagerfuehrer, Karol Moekl — szef administracji w obozie, Erik Mussel — szef krematorium, Maria Mandel — nadzorkini obozu kobiecego oraz szereg innych.

Termin procesu ustalony został na połowę listopada. Trybunał, złożony z trzech sędziów zawodowych i czterech ławników, orzekać będzie pod przewodnictwem sędziego NTW, dra Alfreda Eimera.

Oskarżać będą czterej prokuratorzy: dr T. Cyprian, dr M. Szewczyk, E. Pechalski i J. Brandys. Ośmiu

obrońców spośród palestry krakowskiej wyznaczonych zostanie z urzędu przez przewodniczącego trybunału.

Proces toczyć się będzie w sali Muzeum Narodowego przy Alei 3-go Maja w Krakowie. Weźmie w nim udział wielu obserwatorów i dziennikarzy zagranicznych. Przebieg procesu tłumaczony będzie na cztery języki: rosyjski, francuski, angielski i niemiecki.

Instalacje, na wzór norwimerskiej, wykonana poznańska firma „Ramar”. Sala rozpraw posiadać będzie pięćset miejsc.

NASI CZYTELNICZY PISZA

O szkoleniu rzemieślników

Szanowny towarzyszu!

W Waszej gazecie przeczytałem artykuł pt. „Rzemiosło”, na który zwrócić muszę małą uwagę. Przeszło 40 lat jestem rzemieślnikiem, mam legitymację mistrzowską Nr 3440. W lipcu br. objąłem obowiązki majstra kamieniarskiego w Państwowych Zakładach Kamieniarskich w Bolesławcu, na Dolnym Śląsku, z warunkiem, że będę szkolił uczniów.

Przez blisko trzy miesiące mej pracy kierownik zakładów (nie fachowiec) nie pozwalał na naukę tłumacząc tym, że są to robotnicy, a nie uczniowie.

Niejednokrotnie prosiłem o młodego robotnika, Wincentego Lipińskiego, w którym widzę zdolności i talent, ale kierownik nie pozwalał. Więc nie jest tu wina majstra.

Ja zdawałem sobie i zdaje sprawę, że rzemiosło zamiera i dlatego nie patrzę na lepsze warunki w Warszawie, objętem w Bolesławcu obowiązkiem majstranauzyciela, bo kocham rzemiosło. Chcę nauczyć tego, co umiem z praktyki prze-szo 40-letniej, a tym samym będę już dłużej, co najmniej 50 lat, w pomocy moich uczniów, których rzemiosła nauczę.

Są majstrowie-chalupnicy i przedsiębiorcy, wychowankowie burżuazji, którzy dla chciwego zysku utrudniają uczniowi wiedzę, żeby jak najwięcej zachować dla własnej korzyści — to wyzyskiwacze klasy pracującej.

KAZIMIERZ KRZYŻEWSKI, mistrz kamieniarski Bolesławice, Dolny Śląsk

Z satysfakcją drukujemy list starego i dobrego fachowca (wiemy o odznaczeniach i pochwałach uzyskanych przez tow. Krzyżewskiego za wykonane roboty). Gdyby stanowisko tow. Krzyżewskiego podzieliło więcej doświadczonych i wysoko

wykwalfikowanych majstrów, nie stałbyśmy przed perspektywą braku rzemieślników. Niestety, na tym odcinku wiele jest jeszcze do zrobienia: trzeba przełamać stare niesłuszne uprzedzenia, trzeba uświadomić sobie, że w Polsce jest jeszcze dużo miejsca i dużo roboty dla rzemieślników, trzeba zrozumieć, tak jak rozumie to tow. Krzyżewski, że kształcenie nowych kadr fachowców jest społecznym i narodowym obowiązkiem wszystkich rzemieślników.

List tow. Krzyżewskiego powinien również zwrócić uwagę kierowników zakładów pracy na konieczność ułatwiania nauki zdolnym młodym pracownikom.

O. Gwardian nie lubi kina...

Ob. Redaktorze! Zakroczym należy do najbardziej zniszczonych miast w Polsce. Ludność żyje w bardzo prymitywnych warunkach, pozbawiona elementarnych wygód. O jakichkolwiek rozrywkach nie ma nawet o mowę, gdyż miasto nie ma ani jednej większej sali, w której mogłaby się odbyć jakaś impreza rozrywkowa. Nie korzystamy nawet z dobrodziejstwa kin objazdowych, które odwiedzają nawet mniejsze od naszej miejscowości.

Prawdę mówiąc w mieście jest jedna sala bardzo dobrze nadająca się na urządzenie seansu filmowego. Ale ta sala na leży do klasztoru o. o. Kapucynów, którzy o. Gwardian nie chce pomóc miejscowej ludności i nie pozwala na urządzenie przedstawień kinowych.

Dziwi nas to tym bardziej, że wiemy, że o. Gwardian uzyskiwał od władz państwowych sumy na remonty kościoła i zabudowań i teraz nie chce się za to odwdzięczyć. Bardzo proszę Szanowną Redakcję o interwencję w tej sprawie.

C. G. (Nazwisko i adres znane redakcji)

Nie możemy spełnić prośby naszego czytelnika i nie przeprowadzimy interwencji w sprawie użyczenia sali klasztornej na imprezy oświatowe. Klasytory podlegają swojej władzy duchownej i w gospodarce i dysponowanie pomieszczeniami nie będzie się wtrącała żadna władza administracyjna, do której moglibyśmy się zwrócić z ewentualną interwencją.

Może ktoś z miejscowego społeczeństwa potrafi wykażać O. Gwardianowi niesłuszność jego postępowania i skłoni go do zmiany, krzywdzącej mieszkańców miasta decyzji.

...a pan kierownik nie lubi sierot

Tow. Redaktorze!

Świątelnica RTPD w Rawie Mazowieckiej mieściła się dotychczas w budynku szkoły powszechnej i mieściłaby się tam dalej, gdyby pan Olszewski, kierownik szkoły, nie odmówił udzielenia sali.

Od utrzymania świetlicy zależy, czy dziesiątki biednych dzieci i sierot, którzy stają się dotychczas z pomocą świetlicy, będą miały zapewnione dożywianie i pomoc w nauce, czy też zostaną pozbawione opieki.

Ze względu na zbliżającą się zimę Powiatowy Zarząd RTPD zwrócił się raz jeszcze do p. Olszewskiego, za POŚREDNICTWEM INSPEKTORATU, z prośbą o przydzielenie sali. Pan kierownik pozostał jednak nadal głuchy, jak pień.

Wydaje mi się, że znam tajemnicę milczenia p. Olszewskiego. Panu kierownikowi nie podoba się, że RTPD otacza opieką dzieci najbardziej sieroty, panu kierownikowi nie podoba się również system wychowania, stosowany przez RTPD.

SP. (Nazwisko i adres znane redakcji)

Za półtora miliarda zł towarów

W ciągu bieżącego roku na terenie woj. lubelskiego rozprawiono w ramach akcji „Przemysł dla wsi” towary na sumę półtora miliarda zł. Ok. 70 proc. stanowiły materiały tekstylne.

Na pana kierownika niewątpliwie znalazł się — i to przedko — rada. Władze szkolne potrafią wyłuszczyć aspołecznemu sobiepankowi, że lokal szkolny stanowi własność państwową i nikomu nie wolno czynić sobie z niego własnego „folwarku”. Udzielenie sali szkolnej świetlicy RTPD, po zakończeniu zajęć obowiązkowych, to słuszne i celowe wykorzystanie lokalu.

Dziwne wydaje się nam zachowanie miejscowego inspektora szkolnego, który po interwencji zarządu RTPD nie tylko nie polecił kierownikowi szkoły zmienić niesłuszną decyzję, ale toleruje fakt nieudzielenia odpowiedzi na interwencję, przeprowadzoną przez władzę zwierzchnią.

Sądymy, że władze szkolne przeprowadzą dochodzenie w tej sprawie i w wypadku stwierdzenia winy, wyślą wszelkie konsekwencje w stosunku do aspołecznego i zacofanego nauczyciela. Wierzymy również, że w zbliżającym się „Dniu RTPD” będziemy mogli zakomunikować dzieciom z Rawy Mazowieckiej o przychylnie dla nich decyzji władz szkolnych.

Śladem naszych listów

Serdeczne podziękowanie przesyłam Sz. Redakcji za interwencję, dzięki której otrzymałam z powrotem swoją rentę i możliwość leczenia.

Jeszcze raz stokrotne dzięki i pozdrowienia przesyła Wiktorina Niska Mrągowo

GŁOS BIAŁEGOSTOKU

W woj. białostockim istnieją dwa rezerwaty zwierzęce: żubra i tarpana. Ostatnio znaleziono w puszczy zabitego żubra, którego odcięli jedynie głowę. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

Produkcje maszyn rolniczych rozpoczęły Państw. Zakłady Mechaniczne w Białymstoku. W ciągu września wyprodukowały one 70 maszyn, 38 ton odlewów żelaznych, 29 ton gwoździ, 280 sztuk osi do wozów.

Gęsi tuczą się w uruchomionej niedawno tuczarni w Prostkach.

Zabawki, sznury i pantofle domowe produkuje fabryka przemysłu jedwabniczo-galanterijnego w Białymstoku. Wartość dotychczasowej produkcji wynosiła 34 milionów zł.

Hajnowka ma ambicję zebrać na odbudowę Warszawy nie mniej niż milion złotych.

25 tysięcy członków w miastach i 35 tys. na wsi liczą spółdzielnie w Białymstoku.

42 nowe traktory otrzymały ostatnio gminne spółdzielnie Zw. P. w powiecie Chłopskiej.



Wina jesienną

Gdańska Spółdzielnia Spożywców
z odpowiedzialnością udziałami

Bilans zamknięcia na 31 grudnia 1946 r.

Lp.	Stan czynny	Suma	Lp.	Stan bierny	Suma
1	Majątek stały	6.150.758.01	1	Fundusze własne	2.102.328.40
2	„ płynny:		2	Fundusz amortyzacyjny	2.107.049.—
a) Kasa	zł 2.514.366.41		3	Zobowiąz. krótkoterminowe	
a) Banki	„ 669.375.—		a) Wzrosty własne	zł 15.550.000.—	
c) Towary	„ 11.466.192.60		b) Wzrosty z tytułu	„ 2.089.533.61	
d) Towary w drodze	„ 591.383.68		c) Banki	„ 171.—	
e) Opakowanie	„ 1.181.668.—		d) Sumy przechodzące	„ 1.280.461.24	
f) Dłużnicy	„ 2.630.823.05	19.053.812.74			18.920.134.05
3	Majątek pół-płynny:		4	Zobowiązania średniodługoterminowe	3.600.859.10
a) Dłużnicy	„ 1.482.674.24		Nadwyżka za rok 1946	549.407.20	
b) Sumy przechodzące	„ 592.532.76	2.075.207.—			
	Razem:	27.279.777.75		Razem:	27.279.777.75

Rachunek strat i zysków za rok 1946.

Lp.	Straty	Suma	Lp.	Nadwyżki	Suma
1	Koszty handlowe	27.424.700.82	1	Dochody z towarów spoż. i teks. gal.	9.643.288.88
2	Koszty produkcji	6.432.207.—	2	„ z piekarni	7.045.514.77
3	Fundusz amortyzacyjny	1.934.260.—	3	„ z maszyn	2.081.096.35
4	Nadwyżka za rok 1946	549.407.20	4	Prowizje	17.547.108.32
	Razem:	36.340.575.02	5	Inne dochody	23.567.—
				Razem:	36.340.575.02

Gdańsk — Wrzeszcz, dnia 31 lipca 1947 r.

 Kierownik Buchalterii: (—) E. Golaszewski Zarząd: (—) B. Kula (—) J. Urbański
Komisja Rewizyjna: (—) J. Zalewski (—) S. Marczewski (—) E. Łukasiewicz (—) M. Bialecki

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA
„ZGODA”

 z odp. udziałami w Gdyni
poleca swe sklepy specjalne:

1. sklep tekstylny — Świętojańska 64
2. „ — Chylonia — Chylońska 66
3. „ — Orłowo Plac Górnośląski 1
4. „ — Obłuze Rzemieślnicza 76 a
5. „ gosp. dom. — Orłowo Wielkopolska 40
6. Boks w Hali Targowej — nr 219 — specjalność — wyroby mięsne

 29 sklepów
sklepy nasze zaopatrzone są w pełny asortyment spożywczo-kolonialny. Prowadzimy równocześnie artykuły kosmetyczno-perfumeryjne i mydlarskie.

 Ceny konkurencyjne
204 B

P. P. T. — E. P.
Państwowe Przedsiębiorstwo TRANSPORTOWO-EKSPEDYCYJNE PRZEMYSŁU

Centrala w Warszawie

 Al. Gen. Sikorskiego (Jerozolimskie) Nr 21
27 Oddziałów w Polsce.

W TYM ODDZIAŁY MORSKIE

Gdańsk

 Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 20
Tel. 415-71

Gdynia

ul. Ślaska 12/16

Tel. 213-20

Szczecin

ul. 5-go Lipca 12

Tel. 444

ZALATWIA:

ekspedycję lądową i morską, transporty samochodowe, kolejowe i inne magazynowanie, cienie, ubezpieczenia transportów.

205 B

UNIEWAŻNIAM Kartę RKU wydaną w Płocku. BRODEWICZ Henryk Gdańsk, Robotnicza 1. 200-B

Czytajcie
„Chłopską Drogi”

oraz

„Trybunę Wolności”

 Jak do zupy szczyptę soli
tak do kawy dodatek cykorii

Używajcie cykorii
Fabryk Frank i Bohm

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych



Centralne Biuro Sprzedaży Środków Kawowych i Namiastek Spożywczych

3026

„GAMA”

 Gdyńska Agencja Morska i Asekuracyjna
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni

 Biura główne: Gdynia, Starowiejska 40
Telefony: 212-22, 215-21, Adres telegr.: GAMMA, GDYNIA

Biura Portowe w Gdańsku i w Szczecinie.

MAKLERSTWO OKRĘTOWE, FRACHTOWANIE, UBEZPIECZENIA.

Przedstawicielstwo duńskiego towarzystwa żeglugowego DET FORENEDE DAMPSKIBS — SELSKAB A/S, KOPENHAGA, The United Steamship Company Ltd. Skandinavisk American Line, Copenhagen. 206-B


CENTRALA RYBNA

Sp. z o. o.

W WARSZAWIE

 Oddział Morski w Gdyni przy ul. Świętojańskiej Nr 23 tel.: 265-94, 265-95, 217-96
Handel Krajowy i Zagraniczny. Ryby morskie i słodkowodne, świeże, wędzone, solone, konserwy rybne

CENY KONKURENCYJNE

 Agencje: Łeba, Słupsk, Kołobrzeg, Elbląg, Darłowo.
Sklepy detaliczne w Gdyni, Gdańsku, Wrzeszczu, Sopocie, Łęborku, Słupsku, Darłowie i Elblągu.
Własne przetwórnice i magazyny. 203 B

„BALTICA”
BALTYCKA AGENCJA MORSKA

Sp. z o. o.

Maklerzy Okrętowi

BALTIC SHIPPING AGENCY LTD

Shipbrokers — Chartering Agents

G D Y N I A, ul. Portowa 13.

Biura portowe:

GDYNIA — GDAŃSK — USTKA

Oddziały:

SZCZECIN, ul. Jacka Małczewskiego 8.

SZTOKHOLM „POLBALTICA” Smaalandsgatan 12. 202 B

GŁOS SPORTOWY
Pierwszy krok lekkoatletyczny
Zawody dla wszystkich

Referat WF i Sportu Zarządu Miejskiego w Gdańsku organizuje w niedzielę dnia 19 października o godz. 15 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu zawody lekkoatletyczne pod nazwą: „Pierwszy krok lekkoatletyczny”. W zawodach udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, którzy w zawodach lekkoatletycznych dotychczas jeszcze nie startowali.

 W programie przewidziane są biegi 100 m, 400 m, 1500 m oraz sztafeta 4 x 100 m, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Skoki w dal, wzwyż i o tyczce.
W konkurencji kobiet przewidziane są biegi 60 m, 200 m, sztafeta 4 x 100 m, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skoki w dal i wzwyż.
Zwycięzcy we wszystkich konkurencjach otrzymają za trzy pierwsze miejsca w każdej z konkurencji dyplomy pamiątkowe. (k)

Sportowcy wręczają wojewodzie nagrody
zdobyte o mistrzostwo Ziem Odzyskanych

W dniu 16 bm. delegacja Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w osobach sekretarza ob. Setto, mistrza Polski Łomowskiego oraz czołowego reprezentanta okręgu ob. Macha złożyła wojewodzie gdańskiemu nagrody zdobyte w mistrzostwach Ziem Odzyskanych w Szczecinie. Nagroda przechodnia zdobyta po raz drugi ufundowana przez ministra obrony i narodowej, puchar za sztafetę 4x100 m ufundowany przez Ministerstwo Odbudowy oraz puchar za sztafetę 4x100 m ufundowany przez Ministerstwo Rolnictwa — sportowcy nasi wręczyli wojewodzie gdańskiemu tow. inż. Zrakowi w dowód uznania za pełne zrozumienie podejście do spraw sportowych. (k)

Jesienne zaprawy sportowe
w sali sportowej Akademii Lekarskiej

Staraniem oddziału WF i Sportu Zarządu Miejskiego w Gdańsku zorganizowane zostały stałe zaprawy lekkoatletyczne i gier sportowych dla wszystkich zainteresowanych sportem. Akcja usportowienia trwająca cały okres letni na stadionie miejskim, zostaje zakończona. Z dniem 1 listopada treningi zostały przeniesione do pięknej sali sportowej Akademii Lekarskiej we Wrzeszczu, przy ul. Roosevelta. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych. Dla podniesienia poziomu korzystających z treningów kierownictwo zlecone zostało fachowym instruktorom. (k)

Porady prawne

Ob. Głisier Buk

Skarżycie się, że od października ub. r. trzykrotnie pisałeś do Urzędu Stanu Cywilnego w Jędrzejowie o wypis metryki urodzenia ostatnio w lipcu 1947 r. i pomimo załączenia znaczków na odpowiedź oraz opłaty za wypis wzmiankowany wyżej urząd nie nadesłał odpowiedzi.

Należy zwrócić się do władzy nadzorczej ze skargą. Jest to Okręgowy Urząd Nadzorczy nad Urzędem Stanu Cywilnego, który mieści się w Województwie (w danym wypadku w Kielcach). Podajcie stan rzeczy tak jak do redakcji „Głosu Ludu”, a w konkluzji prosicie o spowodowanie wydania żadanego aktu przez Urząd Stanu Cywilnego w Jędrzejowie. Ob. bez podania nazwiska.

Uzyskaliście w październiku 1945 r. dla siebie i pięcioosobowej rodziny przydział z Komisji Mieszkaniowej pokójku ze sklepem, który przed wojną był mieszkaniem prywatnym. Gospodyni domu szkanuje Was dopuszczając różnych aktów samowoli, jak np. pozbawiając dostępu do ubikacji, wylewając pomyje przed okna itp. Ponadto z mieszkaniem na miesiąc podwyższa komorne.

O ile uzyskaliście nakaz Komisji Mieszkaniowej na oba pomieszczenia, obowiązując dekret o publicznej gospodarce lokalami, w myśl którego za lokale przydzielone obowiązuje komorne z września 1939 r. Za utrudnianie współżycia można wystąpić do Sądu ze sprawą karną o samowolę.

Jadwiga Czyżewska.

Teść Wasz podzielił między swoje dzieci gospodarstwo rolne. Mąż Wasz z tego podziału miał otrzymać 4 ha ziemi na każde żądanie od braci. Teść zmarł, mąż wywieziony przez Niemców zginął. Została Was córka 9-letnia. Zapytuje ob. co należy się córce z tego udziału aż do dośnięcia do pełnoletności.

Córce Waszej po śmierci ojca przysługują te same prawa żądania wydania 4 ha ziemi od stryjów, przyczem według prawa na rzecz córki przypada 3/4 tego udziału. Wam zaś, jako małżonce 1/4. Przyczem wydania tego majątku można żądać, nie czekając pełnoletności dziecka. Zarząd jej udziałów obejmiecie, jako opiekunka główna. Należy tylko w tym celu utworzyć opiekę przed Sądem Grodzkim miejsca zamieszkania.

Gajewski Wacław, Złotokłon

Babka Wasza była Niemką z pochodzenia. Gdy wyszła za mąż za dziadka Waszego — Polaka została wydzielona przez swą rodzinę. Zapytuje ob. czy może obecnie upomnieć się o ten spadek, przypadający babce.

Skoro chodzi o spadek, który przypadł babce Waszej po jej rodzinie nie mieckiej, o ile majątek ten znajduje się na terenie Polski traktowany jest jako mienie polonickie, które z mocy samego prawa przechodzi na własność Państwa, i do takiego majątku nie możecie zgłaszać pretensji spadkowych.

RICHARD WRIGHT

122)

SYN AMERYKI
PRZEKŁAD WANDY MELCER

Zegnawało więc dalszych czternastu dziennikarzy, wszyscy powtarzali, jak znaleźli kości i stwierdzali, że Bigger zachowywał się tak samo, jak inni kolorowi. O piątej znów zarządzo no przerwę, a przed Biggerem postawiono tacę, z której mógł jeść w towarzystwie sześciu policjantów. Ale nerwy miał tak napięte, że mógł tylko przełknąć kawę. O szóstej był już z powrotem na sali. Ściemniło się, zapalono lampy. Parada świadków trwała dalej stając się coraz mniej realną. Potem do kratesz podeszło pięciu białych, stwierdzając, że rozpoznali jego pismo na liście o okup, było to takie same pismo, jakie odkryli w jego domowych, szkolnych kajetach. Inny biały zakomunikował, że odciski jego palców zostały znalezione na drzwiach pokoju panny Mary Dalton, a sześciu lekarzy orzekło, że Bessie została zgwałcona. Cztery kolorowe kelnerki od Kuchty Erny zeznały, że widziały go owej nocy przy stoliku z dwójkiem białych. One też uważały, że postępowanie spokojnie i normalnie. Zegnawały też dwie białe nauczycielki ze szkoły, które uważały go

zawsze, za chłopca, trudnego, ale zdrowego. Jeden świadek zamieniał się i niejako przesiadał w drugiego, a Bigger patrzył i patrzył i niewiele już z tego wszystkiego rozumiał. Od czasu do czasu słyszał głos zimowego wicheru za oknem, był zbyt zmęczony, żeby się cieszyć, kiedy posiedzenie zamknięto. Zanim go odprowadzono, zapytał Maxa:

 — Ile to czasu może trwać?
— Nie wiem, Bigger. Musisz być dzielny i dotrwać w spokoju do końca.
— Chciałbym, żeby już było po wszystkim!
— To twoje życie, Bigger. Musisz walczyć.
— Już mi jest wszystko jedno, co ze mną zrobią, byle się skończyło.

Następnego poranka zbudzono go, nakarmiono i prowadzono z powrotem. Przed kratami był Jan i powtórzył swoje zeznanie. Buckley nie robił dalszych prób, żeby go związać ze sprawą morderstwa. Gus, Jack i G. H. opowiedzieli, jak okradali sklepy i kioski z gazetami oraz jak pobili się tego ranka, kiedy mieli zamiar obrać Bluma. Dok opowiedział, jak Bigger

pokrajał mu sukno na bilardzie i określił go, jako złego, nikczemnego, ale zdrowego chłopaka. Szesnastu policjantów wskazało na niego, jako na tego, którego złapali, Biggera Thomas. Uznali, że ktoś, co tak się świetnie ukrywał, był na pewno zdrowy. Ktoś z sądu dla nieletnich powiedział, że Bigger raz już odsiedział trzy miesiące za kradzież opon.

Po przerwie pięciu lekarzy orzekło, że Bigger był zdrowy, choć ponury i kłóliwy. Buckley przyniósł nóż i torebkę, które to przedmioty Bigger ukrył w śmietniku i opowiedział, że przez cztery dni przeszukiwano kanały, by je znaleźć. Ukazano cegłę, latarkę, broszurki komunistyczne, rewolwer, kolczyk, ostrze siekiery, podpisane zeznanie, list z żądaniem wykupu, skrwawione suknie Bessie, zbrukane ple dy i prześcieradło, skrzynkę i butelkę rumu, która została znaleziona w śniegu za zakrętem. Potem wniesiono kości Mary i kobiety zaczęły płakać. Wreszcie czternastu robotników wniosło część po części cały piec z daltonowskiej piwnicy i złożyło go w oczach publiczności na olbrzymiej, drewnianej platformie. Ludzie wstawali w rzęдах, żeby lepiej widzieć, a sędzia kazał im siadać.

Buckley miał nawet w odwodzie dziewczynkę wzrostu Mary, której nakazano wczłgać się do pieca, aby dowiedzieć, że istotnie można tam było zmieścić i spalić zgwałcone ciało niewinnej Mary Dalton oraz ukazać, że głowa musiała wystawać, by sadystryczny Murzyn musiał ją uciąć. Następnie posługując się żelazną szufłą, Buckley zademonstrował, jak zostały znalezio-

ne kości i wytłumaczył, jak korzystając z ogólnej nieuwagi, Bigger wysunął się na schody i uciekł. Wreszcie ocierając pot z czoła, oświadczył:

 — Stany wypoczywają, Wysoki Trybunale.
— Panie mecenasie — powiedział sędzia, — proszę wezwać swoich świadków.

— Obrona nie neguje przedstawionych tutaj dowodów — powiedział Max — odrzucam więc możliwości powołania nowych świadków. Jak już mówiłem, w odpowiednim czasie wygłoszę obronę Biggera Thomas.

Sędzia poinformował Buckleya, że może podsumować wyniki. Buckley uczynił to w ciągu całej godziny, komentując świadków Stanu, interpretując ich zeznania i wreszcie zakonkludował w tych słowach:

— Musielibyśmy zrezygnować ze wszystkich moralnych i intelektualnych zdobyczy ludzkości, gdyby przedstawione tutaj przez Stany dowody nie okazały się wystarczające, aby skłonić Wysoki Trybunał do ogłoszenia wyroku śmierci na Biggera Thomas, tego dręczyciela kobiet.

— Panie obrońco, czy przygotuje pan do jutra obronę? — spytał sędzia.

 — Tak, Wysoki Trybunale.
Wróciwszy do celi, Bigger zważył się na przecz, jak nieżywy. Wkrótce wszystko się skończy, myślał. Jutro będzie ostatni dzień, taką miał przynajmniej nadzieję. Zatracił poczucie czasu, dzień i noc zlały mu się w jedno.

(d. c. n.)